Nr 115. Kraków, Niedziela 19 Maja 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 18 maja.

Izba panów odbyła wczoraj swe ostatnie posiedzenie, na którem przyjęła bez zmiany cały szereg projektów ustawodawczych, uchwalonych w ostatnich dniach przez Izbę poselską. Przed zamknięciem posiedzenia oświadczył hr. Taaffe, iż z Najwyższego polecenia zostaje Rada państwa odroczoną. Wybór specyalnej komisyi, mającej zbadać nowelę szkolną, nastąpi dopiero po ponownem zebraniu się Izby w jesieni.

W galeryach zebranej ponownie francuskiej Izby deputowanych zajmowano się żywo rezultatem dochodzeń karnego trybunału państwa, który się ukonstytuował w chwili, kiedy się członkowie Izby niższej rozjeżdżali na wakacye świąteczne. Pokazało się jednak, że wszystko, co w tej mierze przenikło do publiczności, polega jedynie na domysłach Członkowie komisyi śledczej milczą, jak grób, i nic się od nich dowiedzieć nie można. — Przesłuchani świadkowie, będący zarazem dziennikarzami, jak n. p. Andrieux, Portalis, Eugène Meyer, Dreyfuss, Lockroy i inni, byli mniej dyskretnymi, podali jednak to, co z własnych zeznań wiedzieć mogli, w barwie tendencyjnie zmienionej, tak, że osądzić dotąd nie można, czy trybunał, jak twierdzą jedni, uzna się w tej sprawie niekompetentnym i odda tylko sprawę pewnych przestępstw sądowi wojennemu, czy też, jak twierdzą inni, odda akta, odsłaniające ważne przewinienia, prokuratorowi, aby na ich podstawie skargę swą o zdradę państwa uzasadnił.

Dziennik *Matin* utrzymuje, że trybunał państwowy przystąpi do osądzenia Boulangera, Dillona i Rocheforta i skaże ich prawdopodobnie na banicyę. Do ostatnich świadków, jakich słuchano, należą: jenerał Campenon i redaktor pisma *Nouvelliste de Rouen*, p. Brieux, któremu Laguerre miał oświadczyć, że gdyby prezydent rzeczypospolitej i senat miał się opierać boulanżystowskiej większości Izby, wyszłej z wyborów powszechnych, możnaby bez ceremonii użyć siły na zmuszenie ich do uległości.

Deputacyę robotników westfalskich przyjmował także ks. Bismark i starał się namowami swemi skłonić ją do zgody. Dotąd jednak wszystkie te usiłowania nie odniosły pożądanego skutku.

Inwalid russki ogłasza sankcyonowany przez cara budżet rosyjskiego ministerstwa wojny na czas od r. 1889 do r. 1893, którego wydatki wynosić mają rocznie 211,653.297 rubli. Pozostawione zostały nadto do dyspozycyi ministra wojny pewne sumy rezerwowe.

W kortezach hiszpańskich, które się dnia 1 b. m. zebrały, zrobił zrazu budżet przedłożony przez ministra finansów, wykazujący zwyżkę 92,250 pezetów w dochodach państwa, dobre wrażenie, kiedy jednak przyszło do kwestyi ceł zbożowych i kwestyi zaprowadzenia nowej ustawy wyborczej, zaczęła się zachwiewać większość, wspierająca dotąd ministerstwo Sagasty, i trudno dotąd przewidzieć, czy nie przyjdzie ostatecznie do przesilenia ministeryalnego.

Między organem liberałów serbskich *Nezawistnost* a *Swobodą* bułgarską przyszło do niezbyt potrzebnej a wielce rozdrażniającej walki. Ostatnia omawiając położenie Serbii i sprawę powrotu metropolity Michała, nazwała Serbią zakłócicielem pokoju na półwyspie bałkańskim, dodając, że jedynym prawie środkiem zabezpieczenia pokoju byłaby okupacya Serbii przez Austryą. Na to odpowiada *Nezawistnost*: Od czasu, jak książę Koburgski zjawił się w Bułgaryi, osoby kierujące jej sprawami pilnują interesu Austryi ze szkodą własnego kraju, a zagrażają interesom serbskim i w ogólności słowiańskim. Serbia dostała się w krzyżowy ogień ze strony Bułgaryi i Austryi, która ją niby wspiera. Naród bułgarski udaje też przywiązanie do braterskiego narodu serbskiego, a w gruncie rzeczy ma szkodliwe względem niego zamiary. Rosyanie i Serbowie poczynili już względem tej braterskiej przychylności bułgarskiej smutne doświadczenia. *Nezawistnost* wzywa w końcu rząd radykalny, aby się względem Bułgaryi miał na baczności.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miasta ma wejść na porządek dzienny niewątpliwie dla nas żywotna i pierwszorzędna sprawa budowy wodociągów. Podjął ją poważnie z gruntowną wiedzą fachową i bogatem doświadczeniem ś. p. Kluger, lecz przedwczesna niestety śmierć przerwała jego dalsze na tem polu studya i uniemożliwiła doprowadzenie całej rzeczy do pomyślnego rezultatu. Po śmierci ś. p. Klugera prowadzono w dalszym ciągu badania zdrojów regulickich pod względem ich wydatności i składników chemicznych, a nie mniej zajęto się ostatecznem wytknięciem trasy wodociągowej, a w tej pracy mozolnej i wyczerpującej zaznaczyła się wybitnie pełna energii, sumienności i wytrwałości działalność referenta komisyi wodociągowej r. m. prof. St. Domańskiego.

Należy się uznanie p. Domańskiemu, iż sprawę tę traktował z gorącym zapałem, iż sam głęboko przekonany o ważności i pożytku wodociągów dla gminy, pragnie tem przekonaniem natchnąć także ogół naszego obywatelstwa, a nie można się wcale dziwić, iż przywiązawszy się szczerze do tego dzieła, któremu tyle trudu i zabiegów poświęcił i które nieustannie ma na myśli, chce je widzieć jak najrychlej urzeczywistnionem. Aby dać możność członkom Rady wszechstronnego rozpatrzenia się w tej sprawie, wymagającej dokładnego zbadania ze stanowiska sanitarnego, technicznego i finansowego, opracował on z polecenia komisyi wodociągowej obszerne sprawozdanie w przedmiocie budowy wodociągu regulickiego, które drukiem ogłoszone, rozesłano już przed kilku tygodniami radcom miejskim. Jestto właściwie spora książka, wydana z niezwykłą starannością, z wykwintnym niemal przepychem, a ozdobiona pięcioma wzorowo wykonanemi tablicami chromolitografowanemi. Sprawozdanie o projekcie wodociągowym, przedłożone w tak ponętnej i powabnej szacie, niewątpliwie z góry dobrze uprzedza do samego projektu, a mimo nie dającej się w tym wypadku uchylić pewnej suchości w wywodach naukowych, technicznych i finansowych, mimo licznych zestawień statystycznych i wykazów pomiarowych, czyta się tę książkę nie bez istotnego interesu i żywszego zajęcia.

Lecz nie chodzi tu bynajmniej o przyjemną lekturę. Owszem przekonani jesteśmy, że dla radców miejskich, a szczególnie dla tych, którzy o wielu kwestyach, bezpośrednio łączących się ze sprawą wodociągową, mogą wydać fachową opinię, książka ta była przedmiotem gruntownego studyum, że oni roztrząsnęli i rozważyli krytycznie zalety lub ewentualne niedostatki projektowanego wodociągu i w toku dyskusyi przedstawią bez ogródek wszelkie wątpliwości, jakie im się nasunąć mogą, czy to z technicznego, czy z finansowego punktu widzenia. Na stronę techniczną i finansową kładziemy szczególniejszy nacisk. Kwestya bowiem sanitarna jest, zdaniem naszem, już dawno dostatecznie rozstrzygnięta. Że woda krakowska jest zła i zdrowiu szkodliwa, to jest faktem tak powszechnie wiadomym i odczutym, iż na to nie potrzeba chyba rozbiorów chemicznych; że zaś woda ze źródeł regulickich posiada wymagane przymioty dobroci, w to również wszyscy zapewne wierzą i na to dowodów nie potrzebują. Na tym tedy punkcie sanitarnym, higienicznym czy chemicznym, panuje niewątpliwie zgoda.

Dyskusya tedy właściwa toczyć się może i powinna nad tem, czy zdroje regulickie są zupełnie pewne i czy na długie lata zaspokoić mogą potrzeby Krakowa, czy trasa wodociągowa pod względem technicznym jest należycie obmyślaną, czy kalkulacye finansowe opierają się na trwałych podstawach, czy miasto nasze w dzisiejszych warunkach może ponieść tak znaczne wydatki i czy w ogóle jest absolutnie wykluczonem przeprowadzenie innych mniej kosztownych projektów, któreby także pod względem higienicznym były zadawalniające? Poruszając te kwestye, nie chcemy bynajmniej wywołać czczej, bezzasadnej, frazesowej opozycyi, lecz pragniemy tylko trzeźwej, przedmiotowej, fachowej dyskusyi, któraby wszelkie wątpliwości w tej mierze stanowczo rozproszyła, wszystkie szczegóły dokładnie wyjaśniła i nasuwające się w wykonaniu trudności raz na zawsze usunęła. Taka dyskusya będzie niewątpliwie pożądaną dla referenta, dla sprawy, której on bronić się podjął, dla miasta, które ma pokryć olbrzymie stosunkowo koszta, preliminowane na półtrzecia miliona złr., i wreszcie dla mieszkańców, na których bezpośrednio wskutek zaprowadzenia wodociągu spadną pewne ciężary.

Dziennik nasz, który od początku poruszenia sprawy wodociągu regulickiego, udzielał jej życzliwego poparcia, który chętnie otwierał łamy swoje dla artykułów fachowych, mogących się przyczynić do wszechstronnego tego przedmiotu wyjaśnienia, z szczerem zadowoleniem widzi, iż sprawa ta po długich badaniach przedwstępnych stała się już aktualną i dojrzała do ostatecznego traktowania i załatwienia. Obecnie rzeczą reprezentacyi miejskiej będzie wyrzec ostatnie w tej mierze słowo. Nie wątpimy, że reprezentacya pojmuje doniosłość tego słowa, które konsekwencyami swojemi nie na dziś i jutro, lecz na długą przyszłość zaważy w naszych stosunkach i interesach miejskich. Rada nasza powinna pamiętać, iż obowiązkiem jej jest dbać o systematyczne ulepszenie warunków sanitarnych miasta, a najdzielniejszym środkiem ku temu wiodącym jest niewątpliwie dostarczenie miastu dobrej wody, lecz z drugiej strony nie może ona także zapominać o naszych środkach finansowych i musi przed ostateczną decyzyą wyrobić sobie niezłomne przekonanie, że projekt niniejszy daje wszelką rękojmię trwałości, i że w tem wielkiem i kosztownem przedsiębiorstwie nie przeoczono i nie zaniedbano rozmaitych szczegółów, coby na przyszłość mogło dotkliwie i szkodliwie oddziałać na całe prowadzenie i funkcyonowanie wodociągu. Nie przeczymy, że Rada ma przed sobą trudne i pełne odpowiedzialności zadanie, ale jesteśmy również głęboko przekonani, iż potrafi je rozwiązać zgodnie z dobrem miasta i interesem jego mieszkańców. Jeśli zaś Rada po dojrzałej rozwadze, po sumiennem skontrolowaniu administracyjno-technicznych szczegółów, po ostrożnem zbadaniu całej strony finansowej przedsiębiorstwa, oświadczy się za rozpoczęciem budowy wodociągu regulickiego, natenczas uchwałę tę powitamy z szczerą radością, bo będzie ona zapowiedzią pomyślnego zwrotu w stosunkach higienicznych naszego miasta.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 17 maja.

(Z obozu ruskiego. — Ruski ruch wyborczy. — Sympatya organów ruskich dla *Kuryera Lwowskiego* i *N. Reformy*. — *N. Reforma* o kandydaturze p. Stanisława Dunajewskiego, starosty w Żywcu).

(?) Ruski ruch wyborczy zaznacza się coraz wyraźniej, a w miarę tego już dziś przewidzieć można, że rada *Diła* usłuchaną nie będzie i że przedewszystkiem, już w przedstępnej akcyi, rozwiną się w szerokich rozmiarach spory o osoby kandydatów. Jak w Zbarażu X. Siczyński z p. Fedorowiczem, tak w innych okręgach staną również do walki kandydaci ukrainofilscy z popieranemi przez *Ruś Czerwoną* osobistościami. Zawiązują się tymczasem powiatowe i ściślejsze komitety, ale tak samo w ich łonie, jak i w głównych ruskich organach niema zgody. Z Drohobycza np. donosi *Ruś Czerwona*, że w celu postawienia kandydata z grupy gmin wiejskich zwołał wyborców X. Skobelski z Liszni na naradę. Dotychczasowy poseł p. Ochrymowicz, przeciw któremu, zdaje się, ta narada miała być wymierzoną, zjechał tymczasem z Wiednia i ze swej strony „rozesłał agitatorów, aby ściągali naród na konferencyę do Drohobycza.“ Włościanie niektórzy, jak pisze dalej organ p. Markowa, któremu p. Ochrymowicz, jako Rusin piszący się przez jedno *s*, sympatycznym być nie może, dali się „obałamucić i przybyli na ową naradę.“ Naszem zdaniem to jeszcze wielka kwestya, kto w Drohobyczu chce bałamucić, czy p. Ochrymowicz, czy też ów X. Skobelski z Liszni. Wszakże *Ruś Czerwona* czuje się w obowiązku przestrzedz centralny komitet wyborczy przed zabiegami p. Ochrymowicza, który miał udać się do Lwowa, aby oświadczyć, iż komitet powiatowy postawił już jego kandydaturę, czemu organ p. Markowa energicznie przeczy, odmawiając wszelkiej kompetencyi zgromadzeniu wyborców już odbytemu i zapowiadając, że dopiero zebranie zwołane przez X. Skobelskiego, które ma się odbyć 20 b. m., postawi właściwą kandydaturę.

W Bohorodczanach zawiązali już także „patryoci“ ruski prowizoryczny komitet wyborczy. Wyraz „patryoci“ należy przyjmować w rozumieniu *Rusi Czerwonej*, bo to ona o tem donosi. Toż samo pismo zawiadamia, że w Rudeckim powiecie odbyły się już dwa zgromadzenia wyborców włościan, w których brali udział także włościanie mazurscy. Trzecie zebranie odbędzie się d. 20 b. m., na którem ma być utworzony ogólny „russko-polski“ komitet włościański z udziałem inteligencyi. Będzie to zapewne coś w rodzaju owego sojuszu polsko-ruskiego, zawartego w Turce, o którym niedawno donosiłem. W Czortkowskiem wymienia *Ruś Czerwona* kandydaturę parocha grecko-kat. z Dźwiniacza X. Mikołaja Hałuszczyńskiego, i zapowiada, iż z polskiej strony kontr-kandydować będą prezes Rady powiatowej Gnoiński i poseł hr. Wolański. Z Brzeżan donoszą p. Markowowi, że zawiązał się tam ruski komitet wyborczy, który się składa z 10 księży, 10 włościan i 5 osób ze świeckiej inteligencyi. Zawiązał się tam również i polski komitet powiatowy w celu przeprowadzenia wyboru posła z grupy gmin wiejskich. Komitet ten powołał do swego składu pewne osoby, będące już członkami komitetu ruskiego. To nie podobało się widocznie *Czerwonej Rusi*, bo dodaje: „Wobec tego zawiadamiamy interesowanych, że z „russkiej“ strony zrobiono już wszystko w tym celu, aby ci członkowie wiedzieli, jak im należy postąpić.“ Tenże dziennik donosi, iż ze strony polskiej w grupie gmin wiejskich w Brzeżańskiem zgłosili już oficyalnie swoje kandydatury: radca sądowy Albin Grzymała Turzański, który zdaniem *Czerwonej Rusi* już od lat trzech za sobą agituje i na rzecz którego agitują także i kopią kruszą (niestety! woła p. Markow) dwaj księża russcy; dalej notaryusz brzeżański p. Franciszek Wolski i właściciel ziemski p. Szeliski z Kozowy.

Te same mniej więcej wiadomości znajdujemy w *Dile*, które nadto w uzupełnieniu suchej wzmianki *Rusi Czerwonej*, popiera gorąco kandydaturę X. Ha-

Don Bosco i Wiktor Hugo.

Opowiadanie.

(Dokończenie).

Dla Wiktora Hugo wyjątkowość legendowego człowieka była przynętą do O. Bosco; widział on ludzi takich w swoich marzeniach, a teraz co za rozkosz dla niego, miał go ujrzeć na własne oczy, w ciało, krew i kości obleczonego. To zamiłowanie legendy dobrze podniósł i wyraził Aleksander Dumas w przemówieniu swojem w akademii francuskiej, gdy rzekł: „Wszystkim postaciom utworów Wiktora Hugo brak wszelkiej cechy rzeczywistości; są one zawsze wzięte poniżej, albo powyżej usposobień ludzkich, a nieraz występują jakby na przekorę natury człowieczej. A pochodzi to ztąd, że wszystko, na co on rzuci oko, posiada jakiś idealny, nie rzeczywisty charakter, wyobraźnia bowiem jego powiększa wszystko, widzi trawę wysoką jak drzewa, a niedostrzeżone okiem żyjątka mają w jego oczach wielkość orłów. Wszystko u niego tchnie legendą.“

Wiktor Hugo, wchodząc do O. Bosco, spodziewał się ujrzeć jakąś imponującą idealną postać, a wielce się zadziwił, gdy stanął przed nim kapłan pełen prostoty, pokory, łagodności, ale i mocy. Spotkał się bowiem z jednym z tych ludzi, którzy gdy cokolwiek postanowią i w ręce swoje wezmą, zrobią z tego, co sobie zamierzyli. Nic bowiem oprzeć się nie może świętym; przenikają oni duszę człowieka, wlewają w nią z pełnego zdroju łask Bożych to, co sami posiadają, wstrząsają grzesznikiem tak silnie, że podobnego wzruszenia nie wywrze ani największy poeta, ani największy geniusz, bo oni jedni mają dar ułagodzenia i ułaskawienia zuchwałej, namiętnej natury.

Don Bosco był właśnie z rodu tych anachoretów, co żyli w zgodzie ze lwami pustyni, ale moc ta utajona, pokrytą była dobrodusznością i ujmującą łagodnością, odbijającą się w całem jego ułożeniu. Po poprzedzającem jawnem oświadczeniu Wiktora Hugo, nie chcąc na razie z niewierzącym człowiekiem dyskusyi o potrzebie wiary prowadzić, zwrócił zręcznie rozmowę do głównego celu myśli swej i zapytał jakby od niechcenia gościa swego, co myśli o życiu przyszłem. „Nie mówmy o tem — odparł żywo Wiktor Hugo — będę rozmawiał z Panem o życiu przyszłem, gdy będę w życiu przyszłem.“ Poeta, co czuł się być wyższym od innych, nie rad był widzieć, aby ktoś śmiał roztrząsać jego sumienie i nie chciał dopuścić, aby ktoś zaglądał do jego duszy, odpowiedział zatem szorstko i objawił z tego powodu swoje wyraźne niezadowolenie. Ale już sama ta cierpka Wiktora Hugo odpowiedź dawała słudze Bożemu poznać, że po części nie chybił celu. Ciekawa też to była rzecz, widzieć tego lotnego orła, szamocącego się w słodkich więzach gołębicy. — Don Bosco nie dając poznać po sobie, co mu się wydało niestosownem w poprzedzającej odpowiedzi, spojrzał na poetę tem wejrzeniem, co mury przebija, utkwił w nim głęboko swe oko, a poeta pod wrażeniem naiwnej śmiałości, którą się dzieciom przebacza, a świętym dozwala, poddał się po chwili temu tajemniczemu duszy jego badaniu zupełnie. A gdy mąż boży wyczytał w niej to, co rozpoznać pragnął, postawił tym razem śmiało to pytanie: „Gdy tak jest: czego się spodziewasz? Niezadługo teraźniejszość nie będzie twoją, o przyszłości nie chcesz aby ci mówiono. W czemże pokładasz twoją nadzieję?“

Gdyby Don Bosco znał był Wiktora Hugo i jego utwory pełne jakiejś nieokreślonej, nieopartej na niczem nadziei, nie mógłby lepiej do niego trafić. Jakoż poeta, na zapytanie to, trzymający dotąd głowę wysoko i patrzący jakby z góry na męża bożego, pochylił głowę, a zwiesiwszy ją, zajrzał w siebie, i zamiast odpowiadać, zadumał się głęboko. Nic bowiem nie mogło mu lepiej dać poznać próżni, jaka otworzyła się przed oczyma jego duszy, próżni, o której dotąd nie miał żadnego pojęcia. Poeta wyrzucił był z duszy swojej chrześcijańską nadzieję, ale jakiś idealny, nieujęty jej promyk pieścił zawsze w sercu. Był on, jak sam o sobie mówił, „tym człowiekiem, co nie śmie powiedzieć nie, a tak wyrzec nie może“. Poddawszy się też dobrowolnie zwątpieniu, chcąc je usprawiedliwić, kreślił w swoich *Głosach wewnętrznych:*

Enfants résignons nous, et suivont notre route,
Tout corps traine son ombre, et tout esprit son doute.

Ale jeżeli pozbył się był wiary, nie wyzuł się jednak całkowicie z nadziei, czego dowodem jego wstęp do *Pieśni wieczornych*, w którym tak się wyraża: „W tej epoce przejścia i oczekiwania, w czasach zawziętej walki i nienawiści, gdy nikt słuchać nie chce, i o jedności i zgodzie nie myśli, jestem z liczby tych, co ani przeczą, ani dowodzić usiłują, ale się spodziewają“.

I w roku 1883 w jednym z utworów, któremu dał miano *Nadziei (Spes)*, stawia się jako człowiek, co się spodziewa i z tem usposobieniem występuje do walki przeciw wszystkim.

A teraz, poeta tak niespodziewanie przez O. Bosco zagadnięty, schyliwszy głowę, o czem myślał? Zapewne o śmierci, jaką mu podeszły wiek jego wskazywał, a przypomniał sługa boży: śmierć, śmierć nieochybna; ależ z nią miałożby się wszystko skończyć, aby nie módz żyć myślą i sercem jeszcze? Czyż z utratą życia, ziemskiej radości i miłości nadzieja przepaśćby także miała? Mniejsza może już o miłość, radość, a nawet życie — ale być bez nadziei to gorzej śmierci, to w nicość obrócić swoją myśl, czucie, władze, to zagubić i potępić, czem się było, czem się jest. Był on w tej chwili owym posępnym geniuszem, co, stojąc u progu bramy przedwiecznej, wyczytał na niej wyryte pamiętne słowa Dantego:

Lasciate ogni speranza, voi ch'entrate.

Ojciec Bosco, przez cały czas tego zadumania, nie spuszczał Wiktora Hugo z oczu, i pozwalał mu trwać długo w tem rozmyslaniu, ciesząc się w głębi duszy, że trafił do serca jego; chcąc jednak w niem wszczepić prawdy poczucie, a utkwić je na zawsze w jego rozumie i pamięci, nie czekając na odpowiedź, po pewnej chwili, z wyrazem łagodności, a zarazem powagi i namaszczenia, jakie z wiary, władzy i żarliwości o zbawienie dusz pochodziły, rzekł do tego starca, stojącego nad grobem: „Tak jest; trzeba ci myśleć o przyszłem twem życiu. — Krótki już czas żywota twego na ziemi; jeżeli go jednak użyjesz na wrócenie na łono Kościoła św. i uproszenie sobie miłosierdzia bożego, będziesz zbawionym, a zbawionym na zawsze. — W przeciwnym jednak razie, jeżeli umrzesz niepojednany z Bogiem, niczego spodziewać się nie możesz, prócz wiecznego potępienia“. Słowa te, wypowiedziane z wielką stanowczością, wstrząsły i przeraziły duszę poety, ale zarazam i duma człowieka, co czuł się umysłowo wyższym od innych, obruszyła się na nowo: „W tem, co mi mówisz — odrzekł cierpko — nie znajduję ani filozoficznego, ani nawet religijnego ducha“. — A po chwili dodał łagodniej: „Może to wszakże być dowód życzliwości i przyjaźni, za które wdzięcznym być winieniem. Wiem, że ze wszystkich mych przyjaciół, a przyjaciół, jak i ja, filozofii, żaden nie rozstrzygnął tego zagadnienia: albo wieczna szczęśliwość, albo wieczne potępienie“. A zamyśliwszy się znowu, po pewnym czasie rzekł: „Chcę jednak rozważać to, coś mi powiedział; i jeżeli pozwolisz, przyjdę jeszcze do Ciebie“.

W tem spotkaniu się ze sługą bożym poczucia chrześciańskie wiary i nadziei młodzieńczych lat Wiktora Hugo odżyły, jak liście i kwiaty na wiosnę — on, co chciał być przez ojca Bosco nieznanym, co wszedł bez wyjawienia swego nazwiska, przyszedł teraz bliżej się z nim zapoznać, bo czuł się być pociągniętym do tego świętego kapłana, jak dziecko, co pragnie piersi matki swojej. — Nie było to już tylko,

Tibi me virtus tua fecit amicum).*

ale coś wewnętrznego, z którego nie mógł sobie zdać sprawy, było w tem coś, co go tak silnie ujęło i trzymało, że nim całym zawładnęło. — Uścisnąwszy przeto ręce kapłana z wyraźnem wzruszeniem, oddał ojcu Bosco swoją kartę wizytową. — A gdy wyszedł, sługa boży spojrzawszy, wyczytał na niej imię Wiktora Hugo.

W kilka dni potem, o tej samej wieczornej godzinie, powracał Wiktor Hugo do mieszkania O. Bosco. Tym razem, nie już legendowego chciał on widzieć człowieka, ale szukał kapłana Kościoła św., którego niegdyś był dobrem dzieckiem. Zbliżając się też do O. Bosco, do którego tajemna siła pociągała go, miał na ustach wyznanie, jakie był niegdyś złożył w swych **Kontemplacyach**. A mąż boży z wyrazem ujmującej łagodności, czekał na tę duszę, aby módz jej przynieść na nowo to światło, które pycha była przygasiła, aby otwierając się przed nim szczerze, mogła się oblec w szatę pokory, przypomnieć sobie te szczęśliwe chwile, gdy jako wierny i posłuszny syn Kościoła padał na kolana i z odkrytą głową zanosił swoją modlitwę do Boga. Słowa sługi bożego, czego czekasz, jesteś u kresu żywota, wszystko przemija jak sen, nadchodzi godzina, od której zależy twoje wieczne szczęście, wryły się w pamięć i duszę Wiktora Hugo; czuł on to i zrozumiał, że brak męstwa jedynie jest główną przyczyną, dla której odkładał swe nawrócenie. Zbliżywszy się zatem do O. Bosco, wziął go za obydwie ręce i rzekł: „Nie jestem już tym samym co wczoraj Wiktorem Hugo, dzisiejszy wierzy w nieśmiertelność duszy, ufa, że będziesz mi przyjacielem i że na ręku katolickiego kapłana, co polecać będzie duszę moją Stwórcy i Zbawicielowi memu, umierać będę.“

Jest to wszystko, co Ojciec Bosco z tej rozmowy pozwolił nam wyjawić; na tem kończy opowiadanie swoje O. Raguey: a to trochę daje nam poznać usposobienie ówczesne duszy poety, które O. Bosco zawdzięczał.

* * *

W dwa lata potem Wiktor Hugo, złożony chorobą umierał, a przyjaciele jego postanowili nie dopuścić do niego księdza. Kardynał Guibert, dowiedziawszy się o stanie poety, pisał do córki jego pani Lockroy, że jeżeli chory chce widzieć przy łóżku swem kapłana, któryby mu w tej ważnej chwili pociech religijnych udzielić mógł, on sam gotów jest to posłannictwo spełnić. Nie pokazano listu tego Wiktorowi Hugo, córka nań nie odpisała, tylko mąż jej; co się w tej odpowiedzi znajdowało, łatwo odgadnąć. Gdy jednak wiadomość o usiłowaniu kardynała, duchowieństwa i katolików rozeszła się w obozie bezwyznaniowym, otoczono Wiktora Hugo tak, aby go od podobnych klerykalnych zachcianek zabezpieczyć. *La Justice*, dziennik antychrześciański, uspakajając pod tym względem obóz wolnomyślny, tak się podówczas wyraził: „Można być spokojnym; Wiktor Hugo jest dobrze strzeżony na swojem łożu boleści od tej monstrualnej profanacyi (*monstrueuse profanation*) katolickiej, co zwyciężonemu przez naturę chce dokuczyć nietylko co do ciała, ale jeszcze ubliżyć myśli jego i chwale.“

Nie mogło być inaczej: Wiktor Hugo umierał bez księdza, bo przyjaciele jego musieli dopilnować warunku, bez którego za rządów bezwyznaniowych nie mógłby się dostać do Panteonu. Umierał bez kapłana katolickiego, bo inaczej trzebaby było uznać, że Bóg i wiara są największemi potrzebami człowieka i społeczeństwa.

N.

*) Horacy. Sabin Lib. II.

łuszczyńskiego, proboszcza z Dźwiniacza w Czortkowskiem. Posługuje się także *Diło* bardzo często przedrukami wiadomości z liberalnych polskich dzienników, z których negacyjnem działaniem chętnie się łączy. Głównem tu źródłem jest oczywiście *Kurjer Lwowski* i *N. Reforma*, które cieszą się zaufaniem zarówno *Diła* jak i *Rusi Czerwonej*, gdzie niejednokrotnie można czytać uznanie dla „demokratycznych“ dążności tych organów. Wiadomo zaś, na czem owa demokracya polega, pod hasłem której łączą się nieraz „russkij czełowiek,“ p. Markow, ten lub ów „zaporożec“ z *Diła* i polscy „tromtadraci,“ przeciw społecznemu porządkowi, który jest dla nich wspólnym nieprzyjacielem. Wymowny fakt z dni ostatnich na dowód.

Wiadomo, jaką zawziętością do p. Ministra skarbu Dra Dunajewskiego odznacza się *N. Reforma*. Dowodów tej zawziętości dostarcza każdy niemal numer tego organu, a jest ona tak nieprzejednaną, że przechodzi z osoby ministra na drugie pokolenie i dosięga z równą siłą młodego starostę w Żywcu. W Nrze 101 z 14go b. m. zamieściła *N. Reforma* jakąś dyalogowaną niby korespondencyę z Żywca. Jest to rozmowa niepodpisanego i nieoznaczonego nawet korespondenta z jakąś oczywiście niewymienioną „powagą krajową.“ — Otóż z rozmowy tej wynika, że o mandat poselski z kuryi wiejskiej pow. żywieckiego ubiegać się będzie p. Stanisław Dunajewski, tamtejszy starosta. „Powaga krajowa“ zapewniła stanowczo ciekawego korespondenta, że p. Dunajewski niewątpliwie wybrany będzie, pomimo ogólnie wyrażonego życzenia p. Namiestnika, aby starostowie nie przyjmowali mandatów poselskich. P. Namiestnik bowiem zrobił jedyny na cały kraj wyjątek co do starosty w Żywcu, pomimo iż on nawet lat przepisanych niema. „Powaga“ nieoceniona w swych wynurzeniach oświadczyła następnie, że w razie unieważnienia przez sejm wyboru p. Dunajewskiego z powodu nieukończonych lat 30, starosta żywiecki będzie ponownie wybrany, a gdyby wyborcy włościań cy, dowiedziawszy się o przeszkodzie co do wieku, zniechęcili się do tej kandydatury, to jest przygotowany kandydat inny, który chętnie zostanie wybrany tymczasem. a skoro starosta stanie się wybieralnym, natychmiast mandat złoży. Taka relacya *N. Reformy*, to nieoceniona strawa dla dzienników ruskich wszelkich odcieni. *Diło* niezwłocznie przedrukowało całą słyszaną rozmowę z „powagą krajową,“ *Ruś Czerwona* podała już jako fakt wiadomości o kandydaturze p. Stanisława Dunajewskiego w Żywcu.

Z najbardziej autentycznego źródła zaczerpnąłem wiadomości w tej sprawie i mogę zapewnić z całą stanowczością, iż doniesienie *N. Reformy* jest z gruntu fałszywe i bezpodstawne. Wprawdzie grono wyborców udawało się do p. St. Dunajewskiego ofiarując mu mandat poselski, ale p. Dunajewski odrazu i kategorycznie oświadczył, iż mandatu przyjąćby nie mógł, tak ze względu na wiek swój, jak również na obowiązki swego urzędu, któremu, jak wiadomo, oddaje się z całą gorliwością. *N. Reforma* została przeto wraz ze swoim korespondentem tendencyjnie w błąd wprowadzoną przez ową „powagę krajową.“ Życzyćby należało, aby zamiast drukować nieprawdziwe rozmowy z nie nazwanemi „powagami krajowemi“ pamiętał nieco liberalny organ krakowski o powadze dziennikarskiej, którą swą bezwzględną zawziętością niejednokrotnie na szwank naraża.

Wiedeń 17 maja.

Wszelka sprawa polityczna, dziś więcej niż kiedykolwiek, ma swoją ekonomiczną i handlową stronę, a każdy obrót wypadków pociąga za sobą w kierunku gospodarstwa i bogactwa następstwa które nie przybierają na razie ostrego charakteru lecz zmieniają przecież zwolna wzajemne warunki bytu.

W pierwszym rzędzie zbrojny pokój wyciska żelazne piętno na ogólno światowe stosunki ekonomiczno finansowe.

W obecnem stadyum sprawy wschodniej stosunki te, acz nie wytwarzają dotąd piekącego położenia, zmierzają do ułożenia się w kierunku pewnych prądów.

Tam nieraz krzyżują się nie wrogie sobie wpływy, ani nieprzyjaciół interesa, lecz wpływy przyjazne i interesa sprzymierzeńców. Da się to zwłaszcza powiedzieć o handlu niemieckim i austryackim na całym Wschodzie; pierwszy wytwarza tam wszędzie dla drugiego zwycięzką konkurencyę i bynajmniej nie ogląda się na względy przyjaźni politycznej. Ważne w tej mierze obiegają pogłoski o układach, mających na celu oddanie w ręce Niemiec kolei tureckich. Baron Hirsch ma się nakłaniać do podobnej kombinacyi i podobno postanowił raczej znaczne ponieść straty, niż dopuścić, aby kiedykolwiek koleje wschodnie dostały się w ręce Rosyi; najlepszą zaś rękojmię przeciw temu upatrywać ma w przejściu ich w posiadanie niemieckie i użyć chce swojego wpływu i kolosalnych zasobów, aby tę myśl przeprowadzić. Są to jednak wieści jeszcze niedokładnie określone. To tylko pewna, że jeżeli pod względem politycznym podobna kombinacya, wykluczająca Rosyę, a wysuwająca Niemcy, przedstawiałaby niezaprzeczone korzyści i rękojmie, to przecież jednocześnie pod względem ekonomicznym i handlowym byłaby nowem upośledzeniem mocarstwa najbardziej po Rosyi i bezpośrednio w sprawach wschodnich interesowanego.

Z drugiej strony organa p. Catargiu zaczynają przemawiać głośno za utworzeniem **Towarzystwa rumuńskiego żeglugi na Dunaju**, które oczywiście mogłoby się stać zgubnem dla istniejącego **Towarzystwa austryackiego żeglugi na Dunaju**, już zachwianego wskutek wojny cłowej między Austro-Węgrami i Rumunią.

Wczoraj zrana przybyła do Laxenburgu, po dłuższym w Miramare pobycie, Arcyksiężna **Stefania** wraz z córką Arcyksiężniczką Elżbietą. Dostojna pani, okryta ciężką żałobą, powitana została nadzwyczaj serdecznie przez miejscową ludność. W parę godzin po przyjeździe Najj. Pan odwiedził Arcyks. Stefanię.

W przejeździe do Petersburga bawi tu ks. Czarnogórski wraz z następcą tronu i złożyli wieniec na trumnie Arcyks. Rudolfa. Następnie książę oddał wizytę hr. Kalnokyemu. Dziś książę wraz z synem obiadują u Cesarza w Schönbrunn. Na tym obiedzie będą królestwo Duńscy, którzy tu przebywają *incognito*. Udadzą się oni wraz z księstwem Cumberland do Gmunden, a następnie, podług jednej wersyi, do Petersburga na ślub w. ks. Pawła z ich wnuczką księżniczką grecką; wedle drugiej, do Wiesbadenu.

Ze śmiercią hr. Tołstoja opróżnioną została posada prezesa **petersburgskiej akademii nauk**. Dzienniki rosyjskie przemawiają za kandydatem, którzyby był ożywiony czystem uczuciem rosyjskiem i którzyby strzegł akademii przed najazdem ducha niemieckiego!

Przybył tu poseł w Brukseli hr. Khevenhüller.

JE. minister **Zaleski** odjechał dziś zrana do Tryestu na uroczystość chrztu wielkiego pancernika „Franciszek Józef I,“ którego zajmujący opis podaliście.

Hr. Kazimierz Borkowski, były delegat krakowski, obejmie już w tych dniach swoją nową posadę w ministerstwie dla Galicyi.

Od osoby przybyłej z Paryża dowiaduję się, że Wystawa pod względem sumptu, wspaniałości i obszaru przewyższa wszystkie dotychczasowe, a pod względem powodzenia i udziału daje już i zapowiada na cały czas zdumiewające rezultaty. Biada też każdemu, ktoby politycznemi awanturami zakłócić się ośmielił dni Wystawy!! Wyklęłaby go Francya chciwa zabawy, a żądna zysków. Dlatego zapewne przycichł Boulanger. Wystawa jednak wcale nie jest dotąd wykończoną i jeszcze upłynie kilka tygodni, zanim okaże się w całej swej piękności i potędze. Mianowicie dział sztuk pięknych nie jest jeszcze gotów, a w dniu otwarcia ani jeden obraz nie był zawieszony.

Sprawa propinacyjna.

Lwów 15 maja.

Instrukcya

administracyjna dla c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na podstawie §§ 34 i 39 noweli do ustawy o zniesieniu prawa propinacyi.

(Dokończenie).

X. Wymiar i spłata wynagrodzenia.

§ 35. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego przystąpi przedewszystkiem do obliczenia wynagrodzenia dla wszystkich tych uprawnionych, którym c. k. krajowa komisya propinacyjna w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. ust. kraj. Nr 55 877 oznaczyła swemi orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi, tudzież zastrzegła prawo rzeczowe do jednego szynku, a to bez względu na ewentualnie wniesione reklamacye z mocy § 7 noweli, przyznając im 17$^1/_2$ krotny powyższy dochód czysty (§ 6 ust. a) noweli) Dalej dla tych uprawnionych, co do których wynagrodzenia c. k. Dyrekcya wydała osobne orzeczenia z mocy § 15 i 16 noweli (§ 6 ust. b) now.) mianowicie:

a) dla właścicieli prawa propinacyi, którym c. k. komisya propinacyjna orzeczeniami swemi oznaczyła tylko czysty dochód z prawa propinacyi, przyznając im 17$^1/_2$-krotny czysty dochód, zmniejszony o oszacowaną wartość ekwiwalentu za nieprzyznane prawo utrzymania szynku wie czystego;

b) dla takichże właścicieli, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisyi propinacyjnej przyznano tylko prawo rzeczowe do utrzymywania jednego szynku — oszacowaną wartość tegoż szynku;

c) dla właścicieli majętności tabularnych, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisyi propinacyjnej nie przyznano żadnego z powyższych praw (*ad* a) i b) oszacowane za te prawa względnie jedno z nich wynagrodzenie

§. 36. Pozostała po tem rozliczeniu (§. 35) reszta z całego kapitału wynagrodzenia może dopiero służyć na dodatkowe wynagrodzenie dla tych uprawnionych, co do których ck. dyrekcya w myśl §. 13 noweli, wskutek wniesionych reklamacyj (§ 7 noweli) wydała orzeczenie o podwyższonym czystym dochodzie z prawa propinacyi.

Za podstawę do wymiaru takiego dodatkowego wynagrodzenia służyć będzie nadwyżka, jaka okaże się z porównania czystego dochodu, oznaczonego orzeczeniem ck. kraj. komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z 30 grudnia 1875, Dz. ust. kraj. Nr 55 877, z takimże dochodem, oznaczonym orzeczeniem ck. dyrekcyi funduszu propinacyjnego (§ 18 instr.)

Nadwyżka ta może być przyznaną co najwięcej w wysokości 17$^1/_2$ razy. Jeżeli suma pozostałego kapitału wynagrodzenia nie wystarczałaby na pokrycie wszystkich nadwyżek, wówczas dodatkowe wynagrodzenie przyznane być może reklamującym tylko w stosunku sumy pozostałego kapitału wynagrodzenia, do sumy sprawdzonych nadwyżek (§ 6, ustęp 4, 5 i 6 noweli).

§. 37. Jeżeli po dokonanem rozliczeniu w myśl § 35 i 36 instrukcyi, pozostanie jeszcze nadwyżka kapitału wynagrodzenia, pozostała w ten sposób reszta rozdzielaną będzie tylko między tych uprawnionych, którym orzeczeniami ck. krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55/877, oznaczony został czysty dochód z prawa propinacyi, a to w miarę wysokości tego czystego dochodu (§ 6 ustęp ostatni noweli).

§. 38. Obliczone w myśl § 35, 36 i 37 instrukcyi wynagrodzenie ma być wyrażone w obligacyach propinacyjnych, przyczem kwoty wypadające w kapitale wynagrodzenia poniżej 50 złr. nie mają być uwzględnione.

Wynagrodzenia te poda ck. dyrekcya do wiadomości stron interesowanych (§ 19 noweli).

§. 39. Spłata kapitału wynagrodzenia rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1890 i może być uskutecznioną, jeśli uprawniony najpóźniej do 31 grudnia 1894 przedłoży ck. dyrekcyi funduszu propinacyjnego przekaz względnie uchwałę sądu realnego, zezwalającą na wypłacenie powyższego kapitału do rąk właściciela (§ 19, 30 i art. II noweli, tudzież § 26 i 27 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55/877), oraz jeśli uprawniony przedłoży c. k. dyrekcyi w myśl § 28 noweli w 14 dniowym terminie wszystkie dokumenta tyczące się dzierżawy prawa propinacyi, lub poda warunki ustnej w tym względzie umowy, lub też usprawiedliwił się z powodu niemożności przedłożenia tych dokumentów.

Po bezskutecznym upływie roku 1894 kapitał wynagrodzenia złożony zostanie do depozytu sądowego (§ 19 ust. 3 noweli) a to po poprzedniem ulokowaniu go na żądanie uprawnionego, w Kasie Oszczędności lub w papierach publicznych mających pupilarne bezpieczeństwo (§ 28 ust. z 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 54/877) ewentualnie zatem i w obligacyach propinacyjnych, jeśli one uzyskają pupilarne bezpieczeństwo.

§. 40 Z przyznanego kapitału wynagrodzenia, który wypłacony będzie gotówką, uzyskaną ze sprzedaży obligacyj propinacyjnych (jeśli uprawniony w myśl § 20 ustępu noweli, nie zastrzegł sobie we właściwym terminie wypłaty w obligacyach propinacyjnych) potrącony będzie w myśl § 20 noweli.

1) Przedewszystkiem czynsz dzierżawny z prawa propinacyjnego pobrany z góry przez uprawnionego od dzierżawcy za czas od 1go stycznia 1890 do chwili zgaśnięcia kontraktu, czy to wskutek upływu terminu dzierżawy przez c. k. dyrekcyę uznanej, czy też wskutek wypowiedzenia kontraktu ze strony c. k. dyrekcyi lub dzierżawcy (§ 26 noweli i § 45 instrukcyi).

2) Kwota wykazana do ściągnięcia przekazem sądu realnego.

3) Czynsz dzierżawny przypadajacy za oznaczony wyżej *ad 1* okres czasu, o ile przez osoby trzecie został zakondykowany lub trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony.

§. 41. Strącony czynsz *ad 1)* ma być pobrany na rzecz funduszu propinacyjnego jako dochód z dzierżawy odnośnego prawa propinacyi, kwota zaś *ad 2)* i czynsz *ad 3)* ma być przesłany do depozytu właściwego sądu.

Gdyby z kondyktu sądowego albo z wyroku egzekucyjnego (§ 40 instrukcyi punkt 4) nie można dojść stałej, ściśle oznaczonej cyfry należytości, strąci c. k. Dyrekcya po poprzedniem ewentualnem wyrównaniu pretensyi funduszu propinacyjnego, z przyznanego uprawnionemu kapitału wynagrodzenia, kwotę przypadającą jako czynsz za czas oznaczony w § 40 punkt 1 instrukcyi, i odeszle strąconą tę kwotę do depozytu Sądu właściwego.

§ 42. O wydaniu kapitału wynagrodzenia miastom wykonywującym na swych obszarach gminnych ograniczone prawo propinacyi zawiadomi c. k. Dyrekcya Wydział krajowy (§ 32 noweli), z podaniem wysokości kwoty tudzież numerów i seryj obligacyj zawinkulowanych (§ 34 instrukcyi).

§ 43. Wypłatę wynagrodzenia stronom w gotówce uskuteczniać będą c. k. Urzędy podatkowe, tudzież c. k. Kasa Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, a to w sposób ustanowiony instrukcyą rachunkową.

XI. Zarząd prawa propinacyi i funduszu propinacyjnego.

§ 44. Dla wyznaczenia wysokości rocznej opłaty za licencyę propinacyjną, względnie dla ustanowienia ceny fiskalnej każdego prawa propinacyi zosobna (§ 24 noweli), jak niemniej dla oznaczenia wysokości czynszu dzierżawnego z powyższego prawa wydzierżawionego ponad czas 1 stycznia 1890 łącznie z innemi źródłami dochodów lub łącznie z dochodami innych ciał tabularnych czy to w celach powyższych, czy powodu konieczności pozostawienia dotychczasowych dzierżawców po nad czas od 1 stycznia 1890 (§ 27 noweli), czy wreszcie dla potracenia czynszu w wypadkach przewidzianych § 29 noweli, zbada c. k. Dyrekcya nadesłane przez uprawnionych w myśl wezwania (§ 2 lit. *a*) dokumenta i oświadczenia i zarządzi w miarę potrzeby komisyjne dochodzenie na miejscu podług wskazówek przez siebie ustanowionych.

Gdyby fasye za rok 1888 obejmowały łączną kwotę rozmaitych dochodów lub dochodów z innych ciał tabularnych, jak niemniej, gdyby fasye same nasuwały pewne wątpliwości, wówczas postąpić należy analogicznie jak przy postępowaniu reklamacyjnem z tą różnicą, że dochodzenie rzeczone ma się odbyć z urzędu.

§ 45. Gdyby wobec pozostawienia dotychczasowego dzierżawcy po nad czas od 1 stycznia 1890 wyśledzenie wysokości czynszu z prawa propinacyi za czas od 1 stycznia 1890 ostatecznie w drodze porozumienia nie dało się uskutecznić, dzierżawca obowiązany będzie przez czas trwania kontraktu z c. k. Dyrekcyą opłacać jej czynsz w takiej wysokości, w jakiej za czas przez Dyrekcyę przyjęty, wypadnie w stosunku do rocznego dochodu z odnośnego prawa propinacyi przyjętego do wymiaru podatku dochodowego za rok 1888 (§ 27 noweli).

§ 46. Licencye propinacyjne na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych w terytoryach objętych poszczególnemi uprawnieniami, mogą być nadane w wypadkach, w których c. k. Dyrekcya to uchwali.

C. k. Dyrekcya ogłosi w odpowiednim terminie, które licencye, za jaką opłatą i pod jakiemi warunkami są do rozdania.

§ 47. Starający się o licencyę, który wnieść ma o to podanie bezpośrednio do c. k. Dyrekcyi, musi być przedewszystkiem uprawnionym do rozporządzania swoim majątkiem, osobą nieposzlakowaną i zasługującą na zaufanie, a to tak pod względem punktualnego uiszczania opłat licencyjnych, jak i pod względem pewności przestrzegania przepisów policyjnych (utrzymywania odpowiednich trunków propinacyjnych, używania tylko uprawnionych szynkarzy, zgłaszania ich w przeciągu dni ośmiu, jak i zamiaru otwarcia nowych szynków właściwej c. k. władzy politycznej i t. p.).

W tym względzie może c. k. Dyrekcya odnieść się do właściwego c. k. Starostwa lub swego delegata o udzielenie opinii.

C. k. Dyrekcya ustanowi, czyli i w jaki sposób zabezpieczyć należy zobowiązania licencyonowanych wobec funduszu propinacyjnego.

Przeciwko uchwałom c. k. Dyrekcyi co do nadania i odjęcia licencyi nie przysługuje stronom żadne prawo odwołania lub rekursu.

§ 48. O nadaniu licencyi propinacyjnej zawiadomi c. k. Dyrekcya władzę polityczną tego powiatu, w którym prawo propinacyjne ma być wykonywane, z podaniem imienia i nazwiska, zajęcia i miejsca zamieszkania licencyonowanego, tudzież objętości i czasu trwania licencyi.

§ 49. Uchybienie w uiszczeniu rat opłaty, niestosowanie się do przepisów policyjnych, ogłoszenie do majątku licencyonowanego konkursu lub krydy, skazanie za zbrodnię lub przestępstwo pochodzące z chęci zysku, lub uwłaczające moralności publicznej i t. p., pociąga za sobą utratę licencyi propinacyjnej.

Postanowienie powyższe winno być wyraźnie powołanem w akcie licencyi.

§ 50. Nierozdane licencyami propinacyjnemi prawa propinacyi, mają być z reguły wypuszczane w dzierżawę przez publiczną licytacyę, którą c. k. Dyrekcya ogłosi w odpowiednim terminie.

§ 51. Licytacye będą przeprowadzane za pomocą ofert tylko pisemnych i pod warunkami osobno przez c. k. Dyrekcyę ustanowić się mającemi.

C. k. Dyrekcya zarządzić może w pojedynczych wypadkach albo ponowną licytacyę, albo poruczyć swemu delegatowi przeprowadzenie w tym względzie pertraktacyi.

W każdym wypadku przysługuje c. k. Dyrekcyi prawo wolnego wyboru między oferentami.

§ 52. W wyjątkowych wypadkach niepomyślnego wyniku licytacyi lub pertraktacyi, niedotrzymania przez dzierżawcę warunków kontraktu lub niedotrzymania warunków licencyi i t. p., może być zaprowadzony czasowo zarząd własny w wykonywaniu prawa propinacyi.

Właśni szynkarze pozostawać będą pod bezpośrednią kontrolą ustanowionego przez c. k. Dyrekcyę delegata.

Osobna instrukcya, którą wyda c. k. Dyrekcya, określi atrybucye i obowiązki jej delegatów.

Rachunki zarządu własnego wraz z uzyskaną gotówką mają być składane c. k. Dyrekcyi przez delegata z upływem każdego miesiąca.

§ 53. O wydzierżawieniu prawa propinacyi, tudzież o wprowadzeniu zarządu własnego zawiadomi c. k. Dyrekcya właściwe c. k. Starostwo w sposób ustanowiony w § 48, rzeczą zaś delegata c. k. Dyrekcyi będzie zawiadamiać dotyczące c. k. Starostwo w przeciągu dni ośmiu o ustanowionych dla zarządu własnego szynkarzach.

§ 54. Z mocy art. II ustęp 1 noweli przysłuża c. k. Dyrekcyi prawo rekursu do c. k. Namiestnictwa przeciw wymiarom przez c. k. Starostwa opłat od szynkarzy (§ 20 i 21 ustawy z 30 grudnia 1875 r. Dz. ust. kr. Nr 55, 1877) w tych wszystkich wypadkach, w których nie chodzi o fundusz propinacyjny miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi.

§ 55. O wymiarze opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni, wreszcie o nałożeniu grzywien za przekroczenia propinacyjne, na rzecz miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi (§ 42 noweli), mają c. k. Starostwa zawiadamiać bezpośrednio Wydział krajowy (art. II ust. 2 noweli).

§ 56. Fundusz propinacyjny (§ 21 i 31 noweli) i rezerwowy (§ 22 i 31 noweli), są funduszami samoistnemi, a kasa i rachunki tych funduszów prowadzone będą podług osobnej instrukcyi rachunkowej.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Wczoraj odbyła się w biurach Towarzystwa kredytowego konferencya grupy Rothszylda. Na porządku dziennym jest oraz zaproszenie do konkurencyi o pożyczkę propinacyjną galicyjską.

Z powodu ostatecznego załatwienia budżetu i ustawy finansowej zaznaczają dzienniki, iż gdy Izba panów potrzebowała na uchwalenie budżetu niespełna godzinę, ten sam przedmiot zajął w Izbie deputowanych 48 posiedzeń, w ciągu których 152 posłów wypowiedziało 412 mów; siedmiu ministrów zabierało 24 razy głos.

Komisya nieustająca Izby deputowanych dla kodeksu karnego, która wybrała przewodniczącym Dra Machalskiego, zabiera się bezzwłocznie do pracy. Posiedzenia mają odbywać się codziennie. Załatwienia całego przedmiotu spodziewają się w przeciągu czterech tygodni. Komisya nie wybiera na razie specyalnego referenta.

Z Warszawy.

Dniewnik Warsz. donosi, że w r. b. obozy wojskowe zostaną rozłożone: pod Warszawą, Modlinem, Brześciem litewskim, Dęblinem, Małkinią Kutnem, Piotrkowem, Końskiemi, Lublinem, Chełmem, Krasnymstawem, Jędrzejowem i Zamościem.

Minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości i jenerał-gubernatorem warszawskim, polecił konsystorzowi ewangielicko-reformowanemu w Królestwie Polskiem prowadzenie na przyszłość korespondencyj we wszelkich kwestyach zarządu sądowo-administracyjnego oraz korespondencyj z podwładnem duchowieństwem wyłącznie w języku rosyjskim.

Na zapytanie jednej z izb skarbowych w Królestwie Polskiem, czy poddani zagraniczni, którzy otrzymali prawo starania się po upływie lat pięciu o przyjęcie do poddaństwa rosyjskiego mają prawo wydzierżawiać propinacye na gruntach włościańskich, odpowiedziało ministerstwo skarbu, że poddani zagraniczni wogóle nie posiadają prawa dzierżawienia propinacyj na gruntach włościańskich.

Dnia 19 b. m. nastąpi w Warszawie otwarcie wystawy pracy kobiet w obecności głównego naczelnika kraju, jenerała Hurki, przedstawicieli wszystkich władz wojskowych i cywilnych, wielu zaproszonych gości i całej prasy.

Z Petersburga.

Cesarzewicz następca tronu przeniósł się na mieszkanie do Carskiego Sioła, gdzie dalej będzie pełnił służbę wojenną w pułku huzarów leibgwardyi.

W dniu wczorajszym przybył do Petersburga wielki książę Paweł Aleksandrowicz.

Sekretarz stanu Rennenkampf został mianowany zarządzającym własną kancelaryją cesarską.

Wobec zamianowania sekretarza stanu Durnowa zarządzającym ministerstwem spraw wewnętrznych z pozostawieniem go na stanowisku główno-zarządzającego własną cesarską kancelaryą do instytucyj cesarzowej Maryi, polecił car, aby spełnianie obowiązków główno-zarządzającego rzeczoną kancelaryą objął towarzysz jego, opiekun honorowy, Zubow, z upoważnieniem do zastępowania go w najwyższych instytucyach państwowych, a prezydować w radzie opiekuńczej polecono br. Deljanowowi, albo w razie jego nieprzybycia starszemu z obecnych członków rady.

Zeszłej nocy zakończył życie członek rady państwa Taniejew.

Od pewnego czasu w kolegium katolickiem pracuje komisya rewizyjna z ramienia departamentu wyznań, mająca na celu przyprowadzenie do porządku wszystkich spraw wogóle i uporządkowanie administracyi w szczególności.

Międzynarodowy kongres w sprawie reformy więziennej, jaki odbędzie się w Petersburgu w czerwcu roku przyszłego, rozesłał obecnie swój program. W kongresie — według informacyj Ajencyi Półn. — przyjmą udział wszystkie prawie państwa europejskie i rozmaite nie europejskie.

Z Tyflisu donoszą d. 16 bm.:

Dziś popołudniu przybył tu szach perski. Na dworcu kolejowym, wspaniale przystrojonym we flagi, girlandy, wieńce, transparenty z wyobrażeniem „Lwa i słońca“ i materyami perskiemi, powitał szacha główny naczelnik kraju, oraz naczelnicy władz, deputacya szlachty, naczelnik miasta z radnymi, deputacya poddanych perskich i masa narodu. Warty honorowej dostarczył pierwszy kaukaski batalion strzelców. Po przyjściu pociągu na dworzec kolejowy, szach zaprosił do siebie do wagonu głównego naczelnika i rozmawiał z nim przez kwadrans, następnie szach wyszedł z wagonu, przywitał się z wartą i przeszedł przed frontem warty, przyczem główny naczelnik miasta złożył szachowi chleb i sól i przywitał przemową w rosyjskim języku. Kiedy szach przez pokoje cesarskie wyszedł na podjazd dworca, dana była salwa z dział i muzyka krajowa zaczęła grać. Szach wraz z głównym naczelnikiem kraju siadł do otwartego powozu i pojechał wprost do pałacu przez ulice przepełnione tłumami ludu, między ustawionemi w szpaler wojskami i uczniami zakładów naukowych. Przez całą drogę przyjmowano szacha głośnemi okrzykami: hura! Około pałacu oczekiwała na szacha warta honorowa mingrelskiego pułku grenadyerów. Przywitawszy się z wartą, która defilowała przed nim w ceremonialnym marszu, szach wszedł do pałacu, w pokojach którego główny naczelnik kraju przedstawił mu zaproszonych naczelników oddzielnych części, jenerałów i inne osoby. Następnie szach oddalił się do przygotowanych dla niego apartamentów. Wieczorem była świetna iluminacya. Wprost pałacu umieszczony był transparent.

KRONIKA.

— **Doroczne uroczyste posiedzenie** krakowskiej Akademii Umiejętności odbędzie się dnia 28go b. m. W zastępstwie Protektora Akademii zagai tegoroczne jej posiedzenie JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Posiedzenie to miało się odbyć d. 25 b. m., ale ze względu na to, że P. Namiestnik ważnemi sprawami swojego urzędu w dniu tym będzie zajęty, odłożone zostało na dzień 28 b. m.

— **Ze Lwowa.** JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża w poniedziałek dnia 20go b. m. w celu zwiedzenia urzędów i zakładów naukowych do Przemyśla, gdzie zabawi dzień cały i noc przepędzi. Ztamtąd we wtorek uda się do Chyrowa dla zwiedzenia tamtejszego zakładu wychowawczego OO. Jezuitów, poczem odjedzie do Stryja, zkąd we środę po południu powróci do Lwowa.

Prezesem krajowej Rady zdrowia na okres trzechletni począwszy od 1 maja b. r. wybranym został na posiedzeniu odbytem wczoraj jednogłośnie prof. Dr Adam Czyżewicz, a zastępcą Dr Wiktor Opolski. Godność piastował w ciągu lat ostatnich ś. p. Dr A. Biesiadecki, którego zastępcą był wybrany obecnie przewodniczącym.

Adres dziękczynny wysyła Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie, dla p. Maryi z hr. Golejowskich Czarkowskiej, która, jak wiadomo, ofiarowała znaczne kwoty na fundacyę dla poparcia przemysłu w Galicyi. Adres ten podpisane przez 31 korporacyj miejscowych oprawiony jest w okładkę z ciemno czerwonego i białego aksamitu. Na karcie tytułowej umieszczony jest herb polski i miasta Lwowa u góry, a z boku znajduje się alegorya przemysłu z herbem Galicyi, u spodu zaś napis: „Praca ludzi a przemysł kraj wzbogaca.“ Poniżej jeszcze widok Lwowa. Rysunki i napisy wykonał rysownik p. Wiktor Lubczak, urzędnik Magistratu, okładkę zaś p. Getritz. Całość przedstawia się bardzo ładnie i gustownie.

— **Przedstawienie amatorskie** u Ich Exc. pp. **Dunajewskich** w ministerstwie skarbu na „Himmelpfortgasse“ odbyło się we czwartek 16go b. m., stosownie do poprzedniej zapowiedzi, a było ono zarazem pożegnalnym wieczorem na czas letnich wakacyj dla polskiej kolonii w Wiedniu, która po zamknięciu Rady państwa rozjeżdża się na wszystkie strony. — Podczas bowiem gdy jedni wracają do kraju, a z tych znaczna część weźmie udział w akcyi wyborczej, drudzy udają się albo do wód, albo na Wystawę paryską, lub też na willedżiaturę. Gospodarstwo zaś sami, którzy uprzejmie zaprosili na to wzajemne pożegnanie rodaków, prawdopodobnie niebawem przeniosą się, jak co roku, do Hitzing, gdzie kanclerz skarbu szuka zwykle wytchnienia po długich miesiącach walk i mozolnej a obfitej w skutki pracy.

Wieczór czwartkowy, przepędzony w najwspanialszym pałacu wiedeńskim, pełnym wspomnień historycznych i przedmiotów sztuki, nagromadzonych przez jednego z najsympatyczniejszych bohaterów ubiegłych czasów, przez tego ks. Eugeniusza Sabaudzkiego, co nadawał piętno monumentalności i czynom swoim i dziełom swoim i gmachom, które budował, wieczór ten w tych ramach ozdobnych, uprzyjemniony serdeczną gościnnością gospodarstwa, oraz staraniem i talentem występujących amatorów, pozostawił po sobie nader miłe wspomnienie, które towarzyszyć będzie wiedeńskiej kolonii polskiej podczas jej letnich, zdala od stolicy przepędzonych miesięcy. Jako słuszną zasadę zaproszeń przyjęto znajomość języka polskiego, skoro przedstawienie odbyło się wyłącznie po polsku. Zatem zebrali się około 8ej tylko należący do *langue polonaise*. Między tymi wymienimy wspólnego ministra wojny jenerała Bauera wraz z małżonką; JE. ministra Zaleskiego z synem; hr. Jadwigę Wodzicką, która pozostała w Wiedniu na to przedstawienie, a nazajutrz odjechała do Tyczyna na letni pobyt; hr. Ludwika Wodzickiego; namiestnikową hr. Maryę Badeniową; barona i baronową Schenk; JE. prez. sądu wyższego w Krakowie Zborowskiego, który od kilku dni bawi w Wiedniu; pp. Bobrzyńskich, którzy w piątek odjechali do Krakowa; posła Wysockiego wraz z małżonką; hrabinę Seidler z domu hr. Załuską; hrabiego i hrabinę Pinińskich; hr. Drohojewską; ks. Jerzego Czartoryskiego wraz z córką (księżna bowiem bawi na kuracyi w Baden); JE. hr. Wilhelma Siemińskiego, który przybył z Badenu, gdzie przebywa na kuracyi; JE jenerała Rodakowskiego wraz z małżonką. Byli też licznie zebrani posłowie z naszego kraju do Rady państwa, a między nimi prezes komitetu wyborczego zachodniego i członek Wydziału krajowego Leon Chrzanowski, który dziś odjeżdża do Krakowa, gdzie przewodniczyć będzie na posiedzeniu komitetu centralnego przedwyborczego; poseł Benoe, który również pospieszy na posiedzenie tego komitetu; posłowie Biliński i Chamiec wraz z małżonką; Kozłowski i hr. Piniński oraz Klucki, Struszkiewicz i Rutowski; polscy urzędnicy różnych ministerstw, przedstawiciele dziennikarstwa krajowego i wiele innych jeszcze dam i zaproszonych gości pospieszyło na ten wieczór, który rozpoczął się przedstawieniem na ślicznie urządzonej w obszernej komnacie pałacowej scenie, odpowiednio do następującego programu:

Przedstawienie amatorskie

d. 16 maja 1889.

Pan A. i pani B., frasska sceniczna F. R. Lanci.

Rzecz dzieje się w pokoju I klasy na stacyi kolei.

Morderca, komedya w 1 akcie E. About.

Osoby:

Pani Pérard.	Anielcia, pokojówka.
Lecoincheux, prokurator.	Jan ogrodnik.
Alfred Ducamp, malarz.	Brygadjer żandarmów.

Rzecz dzieje się za naszych czasów w zamku wdowy Pérard.

Początek o godzinie 7$^1/_2$.

Nietylko żywe oklaski, ale lepsze od nich prawdziwe zajęcie, towarzyszyło wesołej, swobodnej grze amatorów, między którymi niejedna i niejeden złożyli dowody usposobienia i talentu prawdziwie scenicznego, oraz utrzymali świetnie sławę towarzystwa, które już zdobyło sobie oddawna ostrogi teatralne w przedstawieniach w pałacu ks. Sabaudzkiego. — Tym razem nagrodą dla nich stało się uznanie nietylko ogółu gości, ale także znawców i lubowników teatru, którzy zwykle surowszemi są od innych w sądach swoich. Pokojówka w *Mordercy*, prokurator i malarz, to samorodne talenta prawdziwe a cenne; — podczas gdy pani Pérard wdziękiem, brygadjer i ogrodnik humorem i prawdą odznaczali się. Pan A. i pani B. niezawodnie lepiej sprostali trudnemu a niezbyt wdzięcznemu zadaniu, niżby to uczynić mogli aktorzy z zawodu, gdyż więcej pomocną tu była swoboda i naturalność niż nią być mogła technika.

W końcu, ponad program, Pokojówka i Prokurator odegrali doskonale wyborną a znaną w Krakowie komedyę *Pułapka na myszy*.

Dzięki obszernym, wysokim podwojom pałacu ks. Eugeniusza, zapał widzów nie został oziębiony przez dokuczliwy upał, który od kilku dni zapanował w Wiedniu. Resztę wieczoru przepędzono pod przyjemnem wrażeniem przedstawienia, — a młodzież wzbogaciła wspomnienia ostatnich w tym sezonie przepędzonych w stolicy chwil, ochoczym tańcem.

— **Ślub.** Jutro odbędzie się w Wiedniu ślub p. Józefa Zipsera, wiedeńskiego korespondenta i współpracownika dzienników lwowskich, z panną Reginą Loschelówną.

— **Z Rożnowa.** Wskutek wezwań lekarzy polskich ordynować będzie w b. roku w tej uroczej miejscowości kąpielowej Dr Jan Ziembiński, b. sekundaryusz wielu oddziałów krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie. Wiadomość ta będzie niezawodnie miłą dla bawiących tam licznie rodzin polskich.

— **Królowa Marya Bawarska.** Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła wczoraj w Hohenschwangau królowa-matka bawarska, Marya, córka księcia Wilhelma pruskiego, urodzona dnia 15 października roku 1825. W roku 1842 księżniczka Marya wyszła za mąż za następcę tronu bawarskiego, ks. Maksymiliana, który w roku 1849, po abdykacyi króla Ludwika I, wstąpił na tron. Z małżeństwa tego pochodzą dwaj synowie Ludwik i Otton.

Królowa Marya była kobietą cichego, spokojnego charakteru i nie mieszała się do polityki. Zamiłowana w życiu wiejskiem, przebywała często w zamku Hohenschwangau, położonym w romantycznej okolicy, który przez nieszczęśliwego jej syna Ludwika II tak smutnej nabył sławy. W dniu 12 października 1874 roku przeszła królowa z protestantyzmu na katolicyzm. Królowa należała w swej młodości do rzędu najpiękniejszych kobiet i portret jej znajduje się w monachijskiej galeryi piękności.

Z miasta i kraju.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. Dra Zybilkiewicza odprawione zostało dziś o godzinie 10 w cerkwi św. Norberta. Celebrował je X. Borsuk, a na środku kościoła ustawiono portret śp. Zybilkiewicza w ozdobie kwiatów. Na chórze wykonali śpiewacy doborowemi głosy żałobne pieśni. Mała świątynia nie była wprawdzie zapełnioną — ale przybył zastęp poważnych osób, by pomodlić się za duszę zasłużonego męża. Przybył prezydent miasta Dr Szlachtowski, dyrektor Kieszkowski, profesorowie Uniwersytetu, radcy miejscy i t. d.

— **Podkomitet teatralny** odbył wczoraj posiedzenie kilkogodzinne. Nie zakończył wszakże prac swoich i odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w przyszłym tygodniu.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek d. 20 b. m. w ul. św. Sebastyana i Zielonej.

— **Walne zgromadzenie** I Towarzystwa weteranów wojskowych odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 2-ej po południu w sali Rady miejskiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Skislewicz, rodem z Rakowa w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Ogród strzelecki** pod nowym zarządem codziennie zyskuje na rozmaitych ulepszeniach i upiększeniach. Cieniste aleje, klomby pełne kwiatów, przyczyniają się do tego, iż na niedzielne i świąteczne koncerta gromadzi się liczna publiczność. Grywają muzyki wojskowe, (m. i.) jutro grać będzie muzyka 57 pułku piechoty pod osobistym kierunkiem swego kapelmistrza i kompozytora. Program składa się z 12 doborowych utworów.

— **Koncerta poranne w Ogrodzie strzeleckim** począwszy od jutra trwać będą od godziny 6 do 10-ej rano. Powietrze ranne, odświeżone po nocnym chłodzie, przytem balsamiczna woń kwiatów i drzew, a nadto wszelkiego rodzaju wody mineralne, których tam dostanie, powinny zachęcić publiczność do licznego udziału.

— **Park krakowski.** Jutro w niedzielę odbędzie się w Parku krakowskim koncert orkiestry 56 pułku pod kierownictwem kapelmistrza. Z dniem dzisiejszym otwarto kąpiele w szkole pływania parku, z których korzystać może publiczność, i tak: panie od godziny 8—12 rano; panowie zaś od godziny 2 po południu aż do zmierzchu. Z dniem 1 czerwca rozpoczną się lekcye pływania.

— **Porządek w mieście.** Miasto nasze przedstawiało dziś o godzinie 5 rano bardzo ożywiony widok, gdy stróże wszystkich kamienic wzięli się energicznie do zlewania ulic. Rzeczywiście mała tylko liczba domów nie miała zlanych chodników tak, że na cały obwód pierwszy takich kamienic było tylko kilkanaście. Komisarze obwodowi i p. radca Turnau przejrzeli wszystkie ulice, by się przekonać, o ile spełnione zostało rozporządzenie Magistratu.

— **Karol Miodoński**, b. suplent, przeżywszy lat 31, zmarł tu dnia 16 b. m. Pogrzeb odbył się dnia 18 b. m.

— **W Dębnikach**, za Wisłą, opodal nowego mostu kolejowego, postawioną została z datków dobroczynnych ozdobna kaplica. Na zupełne wykończenie brak funduszów. Celem zebrania tychże za inicyatywą pań z Dębnik i Krakowa odbędzie się w ostatnich dniach maja lub pierwszych czerwca tombola na placu opodal tej kaplicy — a podczas tej zabawy przygrywać będzie muzyka.

Szlachetny cel i przyjemna rozrywka skłoni zapewne naszą publiczność do wzięcia licznego udziału w tej zabawie, zwłaszcza że tak będzie urządzoną — iżby każdy najmniejszym datkiem mógł wziąć w niej udział.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 19go: Po raz 2 gi: *Piękne sąsiadki*, komedya w 3 aktach, pp. Raymond i Gastyne.

We wtorek 21go: Wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. Program podadzą afisze.

We czwartek 23go: Drugi i ostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera.

W sobotę 25go: *Mentor*, komedya w 3 aktach, przez Jana Aleksandra hr. Fredrę, syna, z p. Lubiczem w roli tytułowej.

— Dnia 17go maja dość pogodnie; term. od 9 5 doszedł do 20 0 C. Barometr idzie w górę; o g. 7ej rano dnia 18go maja był 742·8 millim., term. 12 6 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 19go maja: św. Piotra Celest.; w poniedziałek 20go: św. Bernardyna Sen. w.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Ostatni gościnny występ panny Maryi Wisnowskiej zgromadził bardzo liczną publiczność, gdyż wszystkie miejsca były zajęte.

Artystka odtworzyła znakomicie scenę obłąkania z *Hamleta*. Bez gwałtownych wybuchów potrafiła wzruszyć słuchaczy, a gra inteligentna, pełna uczucia i rzewnego liryzmu dowiodła raz jeszcze, że panna Wisnowska jest pierwszorzędną siłą na scenach polskich.

W komedyjce *Broń niewieścia* swoim przedziwnym śmiechem i udanym płaczem pobudzała do szalonej wesołości salę.

Przedstawienie odbyło się na dochód budowy domu akademickiego w Krakowie, w którem panna Wisnowska przyjmowała udział bezinteresownie. Przyjmowano ją też nadzwyczaj serdecznie.

Przy wejściu powitaną została oklaskami, trwającemi kilka minut, tak, iż musiano spuścić kurtynę, aby artystka wzruszona, mogła przyjść cokolwiek do siebie i wejść w charakter swojej roli.

Następnie ofiarowano piękny bukiet z napisem na szarfach: Maryi Wisnowskiej — Krakowianie, oliwny wieniec i jej portret, wykonany przez artystę malarza p. Aleksandrowicza. Od studentów wręczono wieniec, przeplatany wstęgami o barwach akademickich krakowskich z dedykacyą: „Gwieździe teatru polskiego."

Po ukończeniu sceny obłąkania obsypano ją setkami bukiecików z galeryi, zasypano ją serdecznie u kwiatów, a publiczność z zapałem pożegnała ją znanym śpiewem „Niech żyje nam."

Podczas antraktu chór akademicki pod dyrekcyą p. Barabasza wykonał „Wiosenkę" Dürnera i pieśń ruską Niżankowskiego.

Mimo późnej pory nie ustały entuzyastyczne i przeciągłe brawa, iż na zakończenie nad program oddeklamowała artystka prześlicznie bardzo piękny wierszyk p. t.: „Krakowianka."

Liczny zastęp młodzieży odprowadził artystkę do bramy hotelu.

Panna Wisnowska miała sposobność przekonać się, że publiczność krakowska umie zawsze ocenić talent istotny.

Z fotelu

Piękne sąsiadki powtórzone będą jutro w niedzielę w tej samej co dziś obsadzie.

Na wtorek zapowiada repertuar I szy wieczór humorystyczny ulubieńca naszej publiczności Gustawa Fiszera — a na czwartek drugi i ostatni. W programie znajduje się kilka nowości. P. Fiszer urządzał przeszłej środy wieczór humorystyczny we Lwowie, a mimo tropikalnego upału sala widzów przepełniona była samą inteligencyą lwowską.

Na sobotę przygotowuje się wznowienie jednej z najlepszych komedyj Aleksandra hr. Fredry, syna, p. t.: *Mentor* z p. Lubiczem w tytułowej roli. *Mentor* nie był granym na naszej scenie od czasów śp. Feliksa Bendy, była to bowiem popisowa rola tego zawcześnie zgasłego artysty.

Stowarzyszenie Lutni krakowskiej urządza w poniedziałek dnia 20 b. m. w lokalu Koła art. literackiego koncert — na który członkowie Koła mają wstęp bezpłatny — nie członkowie płacą za miejsce siedzące 1 złr., za stojące 50 ct. Udział pań jest pożądanym, tem bardziej, że Koło artystyczne ma zamiar, jeżeli pierwsza próba powiedzie się, urządzać od czasu do czasu produkcye muzyczne, na które zapraszać będzie członków Koła z rodzinami.

Biletów na poniedziałkowy wieczór nabyć można przy wejściu do lokalu Koła; początek koncertu o godz. pół do 8 wieczorem.

Koncert jubileuszowy na cześć Oskara Kolberga zapowiedziany jest na dzień 31 maja, a odbędzie się prawdopodobnie w sali Strzeleckiej. Ułożeniem programu na tle czysto polskich ludowych motywów, których nieprzebrane skarby zebrał właśnie i przechował czcigodny jubilat, zajmują się pierwsze siły muzyczne naszego miasta. Osobny zaś komitet Pań, które dobrowolnie ofiarowały swoją pomoc komitetowi, pozostającemu pod przewodnictwem p. Ksawerego Konopki, już dziś obmyśla środki urozmaicenia tej tak sympatycznej i popularnej uroczystości. X. Prałat Kufel obiecał przysłać sławny chór Bierzanowski, który nigdy właściwej wystąpić nie mógł, jak dla uczczenia właśnie patryarchy polskiej ludowej pieśni.

Dział ekonomiczny.

Rosyjska miliardowa konwersya. Wyszedł już ukaz zarządzający konwersyę znajdujących się jeszcze w obiegu 5% tytułów i emisyą 4-procentowych. Operacya obejmuje krągło miliard marek, lub krągło 1.200 milionów franków. Bajecznie prędko przeprowadzoną została konwersya rosyjska. W grudniu 1888 r. pojawił się ukaz, zarządzający początek tej operacyi; wówczas konwersyę przeprowadzono krytycznie przy pomocy francuskich bankierów. Początek ów obejmował 500 milionów franków. Francuska publiczność podpisała nowe 4% tytuły, pomimo przesilenia panamskiego.

W lutym nastąpił ciąg dalszy konwersyi; ugody zawarte z paryskim domem Rotszylda w związku z towarzystwem dyskontowem i domem Rotszylda. Ten dział operacyi obejmował 700 milionów franków. Teraz emitowane zostaną 1.200 milionów fr., tedy iż rosyjski rząd w ciągu pół roku użył na cele konwersyi 2·4 miliardy franków. Gdy się operacya rozpoczęła, notowano rosyjską pożyczkę wschodnią, nieobjętą przez konwersyę po 61·90, obecnie zaś notują ją po 67·90. Pożyczka konwersyjna była notowaną w grudniu po 86·45%, obecnie zaś w Berlinie notują ją po 94.25%. Także ostatnią pożyczkę podjął związek domu Rotszylda z Bleichröderem i towarzystwem dyskontowem. Podpisy zbierane będą w Paryżu, podczas gdy w Berlinie urządzono tylko miejsce zamiany.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 18go maja. Rada miejska odrzuciła petycyą Stowarzyszenia Komensky'ego o subwencyę dla szkoły czeskiej.

Z powodu powtarzających się napadów Turków na chrześcian w północnej Albanii, przypomina *Neue fr. Presse* artykuł 25 traktatu berlińskiego, uprawniający Austryą do obsadzenia sandżaku Nowibazarskiego i posunięcia się po za Mitrowicę, jeżeliby bezpieczeństwo publiczne tego wymagało.

Peszt 18 maja. Rzeźnicy podrożyli ceny mięsa. Magistrat zamierza założyć własne jatki.

Paryż 18go maja. Dzisiaj rano zakończył życie hr. Alfred Potocki.

Belgrad 18 maja. W Kruszewaczu budują baraki na sto tysięcy gości koronacyjnych.

Bukareszt 18 maja. Zapewniają tu, że małżeństwo następcy tronu rumuńskiego z Aliksą księżniczką heską, wnuczką królowej angielskiej, przyjdzie z pewnością do skutku.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Kierujący najwyższą kancelaryą wojskową jenerał-major Bolfras von Ahnenburg zamianowany został przez Cesarza jenerał-adjutantem i przewodniczącym kancelaryi wojskowej.

Wiedeń 18 maja. Do *Polit. Corr.* donoszą z Kazanliku, iż ks. Ferdynand Koburgski przybył onegdaj do niegdyś tak rusofilskiego miasta Stara Zagora, gdzie z entuzyazmem przez ludność został powitany. Dawniej wrogo dlań usposobione duchowieństwo powitało go ostentacyjnie.

Wczoraj książę przybył do Kazanliku i zajechał do znanej niegdyś zwolenniczki Kaulbarsa, pani Papazoglu, której dom stanowi centrum stronnictwa rusofilskiego.

Książę otrzymał liczne adresy z podziękowaniem za rozpoczęcie budowy kolei żel. z Jamboli do Burgas.

San Rocco 18 maja. Spuszczenie na wodę statku pancernego „Cesarz Franciszek Józef" odbyło się pomyślnie.

San Rocco 18 maja. Dzisiaj odbyło się stosownie do programu spuszczenie na morze statku pancernego „Cesarz Franciszek Józef." Funkcyę matki chrzestnej spełniała Arcysiężna Marya Józefa, która przybywając wraz z małżonkiem swoim Arcyks. Ottonem, z entuzyazmem przez zebraną publiczność była witaną. Admirał Sterneck wygłosił przemowę do Arcyksiężnej, w której podniósł, iż nowo zbudowany statek czyni zadość wszelkim wymogom nowożytnej techniki, oraz daje dowód, na jak wysoki stopień rozwoju wzniósł się pod pełnem sławy panowaniem Cesarza Franciszka Józefa przemysł Austro-Węgier.

Arcyksiężna odpowiedziała na to: Szczególny na mnie dzisiaj spływa zaszczyt spełnienia tutaj obowiązku matki chrzestnej nowo zbudowanego statku. Niechaj on nieprzerwanie przyczynia się do sławy marynarki, niechaj będzie jej ozdobą, niechaj zawsze i wszędzie z honorem i sławą nosi naszą flagę. Daję ci zatem na rozkaz Cesarza wysoce przez nas szanowane imię Cesarza Franciszka Józefa. Niech cię Bóg prowadzi, wspiera i obrania!

Następnie odegrano hymn ludowy. Huczne okrzyki zebranej publiczności mięszały się z licznemi salwami armatniemi. Uroczystość zakończono śniadaniem u bar. Sternecka na pokładzie statku „Greif."

Buda-Peszt 18 maja. Na wczorajszej konferencyi klubu stronnictwa liberalnego obradowano nad budżetem ministeryum obrony krajowej. Fejervary zapowiedział skreślenie sumy 900.000 złr., ponieważ powiększenie kadr wojskowych nastąpi prawdopodobnie dopiero 1 lipca.

Berlin 18 maja. Wobec artykułu *Köln. Ztg* oświadcza *Nordd. Allg. Ztg*, iż w Westfalii stan oblężenia nie został ogłoszony, nie dlatego, jak mylnie sądzi *Köln. Ztg*, że władze do tego nie były upoważnione, lecz jedynie dla powodów praktycznych.

Monachium 18 maja. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek po południu wśród odgłosu dzwonów i salw 101 wystrzałów działowych.

Wszyscy panujący książęta nadesłali księciu regentowi serdeczne telegramy kondolencyjne, a również cesarzowe wdowy Augusta i Fryderykowa.

Dortmund 18 maja. Na wczorajszem zebraniu górników 5000 uczestników zgodziło się na 10 paragrafów ugody berlińskiej. Przewodnicy robotników zapewniają, iż we wtorek roboty zostaną napowrót przez górników rozpoczęte, jeżeli stowarzyszenie dla popierania interesów górnictwa przyjmie rzeczone paragrafy. W razie, gdyby jeden paragraf miał być zakwestyonowany, strejk będzie trwał dalej.

Dortmund 18 maja. *Rheinisch-westphälische Ztg* donosi, iż dotychczas powróciło do roboty 30.296 górników, co stanowi trzecią część liczby strejkujących.

Akwizgran 18 maja. Między zarządami towarzystw górniczych i strejkującymi robotnikami toczą się rokowania, które pozwalają się spodziewać rychłego zakończenia rozruchów.

Rzym 18 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Crispi odpowiadał na interpelacyę Imbriani'ego w sprawie doniesienia dziennika *Tribuna* o zachowaniu się konsula włoskiego w Tryeście p. Durando, który zadenuncyował przed władzami austryackiemi prezydenta tryesteńskiej Izby adwokackiej, jakoby tenże zbytnio sprzyjał Włochom. Crispi oświadczył, iż niezwłocznie po przeczytaniu powyższej wiadomości zawezwał konsula do Rzymu i że tenże przybędzie w niedzielę. Jeżeli dziwna i niedorzeczna wiadomość sprawdzi się, wówczas rząd będzie wiedział, jak mu obowiązek nakaże postąpić.

Paryż 18 maja. Trybunał kasacyjny odrzucił rekurs Gilly'ego i towarzyszy, wniesiony przeciw wyrokowi sądu przysięgłych departamentu Gironde.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu obradowano nad artykułem 23 ustawy o poborze rekrutów. W dyskusyi nad uwolnieniem od służby wojskowej Tirard przedstawia uwolnienie nauczycieli i duchownych jako przywilej i prosi senat o przyjęcie uchwalonego przez Izbę tekstu ustawy, w końcu zaś oświadcza, iż w razie mobilizacyi rząd pomimo to zezwoli, aby studenci medycyny i farmacyi oraz seminarzyści pociągani bywali do pełnienia służby sanitarnej.

Juliusz Simon protestuje przeciw wyrazowi „przywilej." Mowę jego przyjęto hucznemi oklaskami.

Następnie 184 głosami przeciw 82 przyjęto paragraf pierwszy, opiewający, iż dyspensa nastąpić może po jednorocznej działalności zawodowej.

Londyn 18 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin 201 głosami przeciw 180 odrzucono wniosek Aboucher'a na zniesienie Izby wyższej.

W sferach poinformowanych krąży pogłoska, iż rząd postanowił cofnąć projekt, dotyczący ratyfikacyi konwencyi w sprawie cukru.

Petersburg 18 maja. Na mocy ukazów cesarskich zamianowani zostali: w. książę następca tronu członkiem Rady państwa i komitetu ministrów; w. ks. Konstanty Konstantynowicz prezydentem akademii nauk; Durnowo definitywnie ministrem spraw wewnętrznych.

Moskwa 18go maja. Wczoraj wyjechał były metropolita Michał do Kijowa, zkąd udaje się do Serbii.

Tyflis 18 maja. Wczoraj szach perski wyjechał do Władykaukazu, gdzie za przybyciem został uroczyście powitany.

Belgrad 18 maja. Z autentycznego źródła donoszą, iż wiadomość jednego z wiedeńskich dzienników o chłodnem przyjęciu przez rejentów posła tureckiego, wręczającego swoje nowe listy uwierzytelniające, jest zupełnie zmyśloną. Przyjęcie nie odróżniało się niczem od przyjęć innych posłów i miało charakter przyjazny.

Bukareszt 18 maja. *Agence Roumaine* donosi, iż rząd przedewszystkiem zażąda od senatu kredytu na dalsze roboty fortyfikacyjne.

Szerzona przez kolektywistów w celu zawikłania sytuacyi pogłoska o dymisyi metropolity prymasa nie jest uzasadniona. Metropolita zachowuje się odpowiednio do piastowanej przezeń wysokiej godności.

Teraz, gdy komisya budżetowa ukończyła roboty dotyczące przyjęcia wszystkich przez ministra skarbu postawionych wniosków, zdaje się, iż przywróconą została równowaga w preliminarzu wskutek poczynionych oszczędności i podwyższenia preliminowanych dochodów przy jednoczesnem obniżeniu ceł przywozowych i autonomicznej taryfy.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Wiedeń 18 maja 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 95	Oblig. indemn. gal.	104 90
„ srebrna „	86 20	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	96 50
„ 4% złota	109 60	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	95 —
„ 5% pap. nieop.	100 70	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 75
Akcye Ban. Aus.-W.	904 —	Akcye Länderbank	237 75
„ kredytowe	306 25	„ kol. Kar. Lud.	206 —
Londyn	118 20	„ „ lw.-czern.	238 50
Napoleony	9 39	„ „ połudn.	113 25
Dukaty	5 60	Ruble	125 75
Marki	57 75	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	97 32½		
4% „ „ złota	102 67½		
Losy prem. węg.	143 75		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	125 25	126 75
Marki niemieckie	57 25	58 25
20-to frankówka ważna	9 35	9 45
Rubel srebrny obrączkowy	1 30	1 40
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 50	86 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 75
4½% galicyjska pożyczka krajowa	104 25	—
4½% „ „ „	96 50	97 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% gal. Banku krajowego	97 50	98 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 25
4% „ „ „ 41 let.	93 75	94 75
4% „ „ „ 56 let.	93 —	94 —
4½% „ „ „	98 50	99 75
5% „ „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 25	104 50
6% „ „ niepr.	100 25	101 25
4% Zakł. kred. zie. w Krak 36 let	93 75	95 75
4½% „	91 —	—
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ „ włość. w Lw. w lik.	57 50	—
5% „ „ „	48 75	—
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe		
prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	205 —	206 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	237 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290	293
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr		—
Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	27 75
„ Stanisławowa	36 75	39 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	20 —	21 —
„ węgier. „	13 —	14 —
„ włosk. „	17 75	18 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 80	10 —

Wiedeń 17 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 90	86 10
„ „ srebrna	86 20	86 40
4% Renta złota	110 —	110 —
5% „ papier. nieopodatkow.	100 85	101 05
8% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	136 75	137 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	144 25	145 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	147 —	147 50
„ „ 1864 „ 100 „	181 —	181 50
„ „ 1864 „ 50 „	181 —	181 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 75	113 50
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	105 20	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	129 50	130 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	305 75	306 22
Credit-Bank węgierski . 200 „	315 25	315 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	237 50	237 75
Austr. węg. Bank . . . 600 „	903	905 —
Unionbank . . . . . 200 „	234 50	235 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 50	159 75
Wied. Bankverein . . 100 „	112 20	112 70
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	205 —	205 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2625	2630
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	205 50	205 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	161 50	162 —
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	237 25	237 75
[illegible] dobla I. . 200	202 25	202 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	241 —	241 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	113	113 60
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 75	248 75
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	195 50	196 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	191 75	192 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	119 —	119 80
4½% „ „ papier 50 lat.	100 90	101 40
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	94 —	95 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	—
5% „ „ „ „ „	101 20	101 60
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	—
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 75	98 25
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	101 —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 75	102 50
4% Bank austr.-węgierski w. z.	100 50	101
4% Węg. Banku hip. prem.	113 —	113 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 80	102 60
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 40	101 90
„ Jarosł. . 300	101 20	101 60
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5	101 40	102 —
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	83 70	84 30
„ nieopod. „ „	91 —	91 70
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 50	101 —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	— —	198 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	147 50	148 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 25	119 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 —	101 70
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 70	101 50
„ Nordost. . 300 „ „	100 40	101 —
„ „ złote . 200 „ „	— —	120 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	125 —	125 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 50	148
„ Węgierskie . „ 100	143 75	144 25
„ Tureckie . . fr. 400	36 50	36 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 30	9 50
Kredytowe . . . . . „ 100	187 50	188 —
Insbruku . . . . . . „ 20	27 —	27 75
Krakowskie . . . . . „ 20	26 75	27 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	63 75	64 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	20 50	20 80
„ „ węgierskie „ 5	13 10	13 50
Rudolfa . . . . . . „ 10	21 —	21 50
Salzburskie . . . . . „ 20	29 25	29 75
St. Genois . . . . . „ 42	64 50	66 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20-frankówki	9 39	9 40
Imperyały rosyjskie	9 75	9 72
Funty Szterlingi angielskie	11 80	11 87
Marki niemieckie za 100 marek	57 77	57 85
Rubel papierowy za 100 rubli	125 75	126 25

Lwów 17 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 75	101 75
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	94 —	95 —
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 75	99 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	105 —	106 —
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 17 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 15
„ „ „ V „	—	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 30
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	—	96 —
„ „ „ IV „	— —	95 50

(1384)

Za duszę ś. p.

Heleny z Meżeńskich

GÓRSKIEJ

odbędzie się we wtorek dnia 21go maja b. r. jako w drugą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary, o godz. 9 zrana.

(1320)

Za duszę ś. p.

Adama Gorczyńskiego

odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Franciszkanów, we środę dnia 22go maja b. r. o godz. 10 zrana.

W Morawicy

jest w stajni zarodowej **dla braku miejsca** kilka (6—8) krów bardzo dobrych po 20 centów za kilogram wagi żywej do sprzedania. — Oprócz krów, są **jałówki**, i kilka zdatnych do użytku **byczków**, bardzo ładnych i dobrze zbudowanych, maści srebrno-popielatej z białem, każdego czasu do nabycia. (1336-1-5)

Poszukuje się dzierżawy większego majątku

1000 do 2000 morgów dobrej gleby, w pobliżu kolei. — Zgłoszenia nadsyłać należy pod adres: **Dzierżawa 1000 poste restante dworzec Kraków.** (1319-1-3)

Skład Nasion i Herbaty

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 10, naprzeciw Grand-Hotelu,

poleca jeszcze:

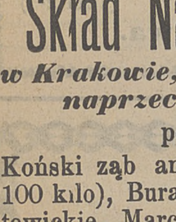
Koński ząb amerykański (po 16 złr. za 100 kilo), Buraki pastewne Mamoth i Leitowickie, Marchew białą olbrzymią, Brukiew (Rutabagę) szwedzką, Rzepę, Turnips angielski i ścierniankę, Lucernę oryginalną francuską, Koniczynę szwedzką, białą, inkarnatkę, nasiona wszelkich traw oraz nasiona leśne warzywne i kwiatowe.

Herbatę w najlepszych gatunkach po cenie złr. 2·00, złr. 2·80, złr. 3·30, złr. 3·80, złr. 4·30. Kwiat Pecco 5 złr. Okruchy herbat złr. 1·70 i 2 złr. za 1/2 kilo.

Tamże: (1383-1-3)

wina francuskie oryginalne i koniaki kuracyjne.

Skład pp. Schroder et de Constans z Bordeaux.



Nowość. C. k. wył. uprzyw.

śmierć karakonom

wytępia natych. i nadzwyczaj szybko młode i stare karakony z wylęgiem i jajami bez śladu. Puszka po 40 c, 75 c., 1 złr. 40 c., 2 złr. 80 c. i 6 złr. Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką. Chem. Laboratorium **Wien, VII, Kaiserstrasse 59.** (1351-1 2)

Denaturowany spirytus

sprzedaje po najtańszych cenach (1318-1-3)

Samuel Löwy w Bielsku.

KORESPONDENTÓW

obeznanych w dziale drzewa poszukuje się za wynagrodzeniem. — **Continentale Holzzeitung, Wien, V., Margarethengürtel.** (1254-1-3)



C. k. wył. uprz. **wyroby do zabij. szczurów** zadziwiająco szybkiego skutku; bieżące dowody na to, dotychczas środek nie równany, 12 puszek 10 złr. **Śmierć myszom domowym i polnym** 12 puszek 7 złr., śmierć kretom, 1 puszka 3 złr. w Wiedniu. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką. — Chem. Laboratorium **Wien, VII, Kaiserstrasse 59.** (1352-1 2)

Zwycięstwo nauki.

500 złr.

otrzyma każdy, który po użyciu **Kleknera patentowej wody mineralnej** nie będzie uwolniony od wszelkiej choroby skórnej, gdyż przyjmując wszelką **porękę**, że patentowa woda mineralna usuwa gruntownie wszelkie **plamy skórne, piegi, twardą skórę** itp. a przez zwykłe mycie patentową wodą mineralną w bardzo krótkim czasie stają się **ręce piękne, białe i miękkie.** Dlatego nadaje się ona szczególniej dla **pań**, lepiej niż każden inny kosmetyczny środek, gdyż jak wiadomo **biała skóra i miękka ręka** podnosi znacznie urok każdej damy. — Cena flaszki 60 cnt. Do nabycia jedynie i wyłącznie w głównym składzie (1332-1 3)

E. Rauscher w Wiedniu, *III., Obere Weissgärberstr. 24.*

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

MAGAZYN

Ubiorów Męzkich

w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5

i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój **tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone,** spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując lat dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978-1-)

Andrzej Matuszewski.

DYREKCYA

Szkoły i Towarzystwa Tkaczów w Błażowy

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ceny płócien, bielizny stołowej, ręczników, fartuszków, płócienek kolorowych, wyrobów na letnie ubrania męskie itd. znacznie zniżone zostały.

Uprasza się o wczesne zamówienie na płótna do suszenia chmielu. Próbki rozsyła się opłatnie. (1335-1-3)

„KARLSBAD."

Dr. Med. S. Hassewicz

udziela porady lekarskiej przez cały sezon kuracyjny. (1314-1-2)

Dom „Kopernik."

WYRÓB

przyrządów rybackich

Karol Plawisch

w Wiedniu, VII., Kirchengasse 46.

Pierwsze i bezpośrednie źródło sprowadzania, dla kupców ceny netto. (1306-1-6)

Cenniki opłatnie.

Najświeższy c. k. wył. up zywilejowany

wyciąg na pluskwy



przy czyszczeniu mieszkań, płynny do zmieszania z wapnem i farbami malarskiemi, jednak bez dodania wody, zabija pluskwy z wylęgiem i na zawsze wytępia pokoje z tego plugastwa. Najświeższy c. k wył. uprz. proszek na owady zabija natychmiest pluskwy, pchły i t. p. z wylęgiem, niezrównanie skuteczny. Flaszecka 25 c., 40 c., 70 c., 1 złr. 25 c., 2 złr. 50 c., 5 złr. w Wiedniu. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką. Chem. Laboratorium **Wien, VII, Kaiserstrasse 59.** Odprzedającym zniżka. (1353-1 2)

Zepłacę temu

600 złr. w. a.

który po użyciu **wody do zębów** aptekarza **Grimburga** kiedykolwiek dostanie bólu zębów lub czuć mu będzie z ust. Skutek nad wszelkie oczekiwania pewny, gdy wszystkie inne środki zawodzą, gdyż uspakaja woda ta najgwałtowniejszy ból zębów i usuwa nieprzyjemną woń z ust. Z pawodu swych ściągających własności jest woda ta jednem z najpewniejszych środków zapobiegawczych przeciw wszelkiej zarazie. Cena za podwójną flaszkę 60 centów. Próbne flaszki po 50 cnt. przesyła za zaliczką we wszystkie strony jedyny skład wysyłkowy (1273-1-3)

Wilhelma Hecht,

Wiedeń, 2. Bez., Ferdinadstrasse, 27.

DARMO

przesyłam każdemu **CIERPIĄCEMU** na

dolegliwości żołądkowe

pod formą odbijania, wzdęcia, kolki latającej, braku apetytu, nudności, kurczu żołądka, bezsenności, niesmaku w ustach, szczególnie rano, albo pod wszelkiemi innemi formami występujące, za pobraniem pocztowem 1 złr. flaszkę kryształową znakomitego leku domowego wraz z przepisem, który nie jest żadnym środkiem tajemnym, ani środkiem aptecznym lub uniwersalnym, lecz ja sam od 15 lat cierpiałem na żołądek i tylko temu środkowi domowemn zawdzięczam, że dziś jestem zdrów i silny. Listy proszę adresować do firmy **Hecht** (1272-1-3)

„zum rothen Kreuz"

Wien, II., Ferdinandsstrasse 27, I Stock, Thür 18.

Senzacyjne!

Bez noża! Bez bólu!

bez plastra, bez tynktury, bez krajania, bez palenia, bez wypalania będzie usunięty przez każd go mężczyznę, kobietę lub dziecko **każdy choćby zastarzały, najdolegliwszy** (1271-1-3)

ODCISK

stwardniała skora, brodawka bez najmniejszego niebezpieczeństwa w przeciągu **jednej minuty** patentowanym instrumentem. Jestto najbezpieczniejsze i najdoskonalsze z wszystkiego co dotychczas istnieje, a człowiek po użyciu tego instrumentu czuje się jakby nowonarodzonym. **Cena 60 centów za sztukę** za poprzednim nadesłaniem gotówki opłatnie do wszystkich miejsc Monarchii.

D. Klekner,

Wien, I., Postgasse, 20.

Buraków pastewnych nasienie Quedlinburskie — świeże i pewne, — w gatunkach: Oberndorfskie, Leutowickie, Mammuth, i flaszowate **1 kilo po 55 ct.** poleca **J. Bulsiewicz,** Skład Nasion **w Bochni.** (1112-8 12)

Motory gazowe.

Z powodu korzystnych z fabrykami układów, sprzedawać możemy **motory gazowe** od 1/2 konia siły i wyżej, **po cenie własnych kosztów,** a **niżej cen fabrycznych.**

z 5-letniem poręczeniem

na spłaty w ratach miesięcznych.

Za motory nie przez nas dostawione, nie bierzemy żadnej odpowiedzialności i nie podejmujemy się ustawiania takowych. (1103-9-10)

Cenników na żądanie dostarcza

Zarząd gazowni krakowskiej.

Dla właścicieli dóbr,

ARCHITEKTÓW i POKRYWACZY DACHÓW

EMIL KUŹNICKI,

Oświęcim, dworzec kolei (Galicya),

poleca swoje wyroby, jakoto:

papę dachową i produkta asfaltowe

własnej fabrykacyi.

Przedsiębiorstwo pokryć dachowych papą i cementem drzewnym według najnowszej metody, z kilkoletnią gwarancyą. — Asfaltowanie, jakoteż wszelkie w zakres tego fachu wchodzące roboty, wykonywa szybko i po cenach umiarkowanych. (1202-3-3)

Prospekta, ceny i wzory na usługi.

Skład w Krakowie u p. Edwarda J. Goldwassera.

Wodolecznica Salzburg-Parsch,

u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniała panorama górska, kuracye wodne, miesienie, kuracye odtłuszczenia i dyetetyczne, kąpiele elektryczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, sala gimnastyczna, basen do pływania. — Pensyonat 2 złr. — Prospekta wysyła **Dr. Breyer.** (825 10 25)

Przyrząd do wyleczenia suchot

Dra Ludwika Weigerta w Berlinie,

używany już w wielu najznaczniejszych lecznicach wszelkich krajów — jest do nabycia w Austryi u

Dra Redlicha

w Wiedniu, Cannovagasse Nr. 7.

Przyrząd leczniczy jest we wszystkich krajach patentowany, a wszelkie **naśladowania** będą **sądownie ścigane.**

Każdy prawdziwy **przyrząd** ma podpis wynalazcy. (1138-4-4)

Wszelkie pisma, naukowe rozprawy, prospekta, opisy użycia o tym przyrządzie rozsyła się darmo.



najlepszy środek na wszelkie owady

działa z prawdziwie zadziwiającą siłą i wygubia znajdujące się robactwo szybko i pewnie tak, że żaden ślad więcej nie zostaje.

Wygubia zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnie gruntownie z zalęgu karakonów.

Usuwa natychmiast wszystkie mole.

Uwalnia bardzo szybko od much.

Ochrania nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i pochodzących z tego chorób.

Uskutecznia zupełne oczyszczenie z wszy na głowie itd.

Należy dokładnie uważać: **Co jest ważone w otwartym papierze,** nie jest nigdy szczególnością Zacherla.

Tylko w oryginalnych flaszkach prawdziwe i tanie do nabycia z głównego składu

J. ZACHERL Wiedniu, I., Goldschmiedgasse 2.

Mają na składzie pp.:

w Krakowie: Stanisław Feintuch, M. Jawornicki, F. Gralewski aptek., J. Barberowski, Anton Suski, Jan Janiga, Józef Skakalski apt., Filip Eile, Wilh. Fenz, K. Wiszniewski apt., F. Sobierajski, J. Fr. Fischer, Fr. Lenert, Józef Kulczyński, M. Karaś, J. Kosz, Porębski & Zimler, And. Schuiza spadk., Edward Fuchs, W. Goldwasser, W. Krzysztofowicz, Bracia Hoczner, A. Siedlecki apt., H. Kretschmer, Leon Rosner apt., J. Braunfeld, J. Wentzl,

w Krakowie: H. Fritsch, F. A. Grigar, Mikuszewski & Zegadłowicz;
w Bochni: J. Michnik, M. Gatty;
w Grybowie: A. Muszyński;
w Limanowy: Eug. Rozwadowski;
w Podgórzu: Wiktor Schuh, Józ Skakalski apt., M. Schlesinger;
w Tarnowie: W. Müldner i Spół., Tadeusz Scharff, F Leszczyński, Jakób Schenkel, H. Wierzycki, Mendel Esriel, Stanisł. Pawłowski, Józ. Sokalski, Moritz Adler, H. Wittmayer;
w Wieliczce: L. Windakiewicz, Franciszek Klein;
w Żywcu: A. Wanicki, Emil Heydn, J. Herdliczka. (943-4-10)

W innych miastach Galicyi i na wsi są składy tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlin.

Oparkanienie żelazne

z wypełnieniami siecią drucianą bardzo, tanio wyrabia Zakład ślusarski

K. Barańskiego w Krakowie,

ulica Szewska Nr. 17. (1177 3-3)

Tamże do sprzedania **kuchnia żelazna** w kształcie stolika, wypróbowana.

Posadę pełnomocnika we większym majątku przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelaryach. *Jan S.* poste restante Lwów. (849-21-24)

MAGAZYN

Henryka Schwarza

w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że

ak dawniej tak i teraz przyjmuje zawsze

zamówienia

na suknie i konfekcyę damską,

a zarazem poleca:

gotowe okrycia, płaszcze od kurzu i deszczu, **paletociki, staniki trykotowe** i t. p. po cenach umiarkowanych. (1286-2-8)

Najskuteczniejszym środkiem dla

kuracyi czyszczenia krwi

na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony

Sarsaparyla syrup.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, tudzież wydziela z ciała **w sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym** w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c., pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w **Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse 73.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar, W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski. w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel. J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH P Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (1042 6 10)

Trumny stalowe,

cynkowe, dębowe, miękkie, imitacye metalowych; **kapy, wieńce, szarfy** oraz wszystkie **przybory pogrzebowe** po cenach najniższych, odstępuje **Zakład pogrzebowy „Concordia" J. K. Pękalskiego** w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 32. (1055-8-10)

Modele paryskie.

Kapelusze wiosenne i letnie

w wielkim wyborze poleca

Magazyn mód

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

Modne woalki, kwiaty paryskie, trykoty, sznurówki oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące. Przyjmuje zamówienia na **suknie damskie** wykonywując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**

Kilka uzdolnionych panien w krawieczyźnie damskiej znajdzie stałe zajęcie. [1089-9-18]

Centralne Biuro Sług

JANA LITWIŃSKIEGO

w Krakowie w Rynku głównym L. 5, róg ulicy Siennej,

zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym otworzoną została dla wygody Szanownej Publiczności

poczekalnia dla sług

z osobnem wejściem, gdzie takowe zgromadzać się będą przed południem między godz. **10—11** i po południu między godz. **3—5.**

Równocześnie raczą się Wielmożne Panie zgłaszać, a w takim razie mogą według swego upodobania wybierać.

Zarazem donoszę uprzejmie, że w każdą niedzielę między godz. **10—12** wybierać można

praktykantów i terminatorów.

Biuro otwarte codziennie od godziny 7 rano do godz. 7 wieczór. (1307-2-3)

Urocza miejscowość klimatyczna w Tatrach

ZAKOPANE

zakład wodoleczniczy Dra Chramca.

Otwarty przez cały rok.

Całodzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracyą od złr. 3·50. Poczta, telegraf, apteka na miejscu. W zakładzie hidropatya, kąpiele borowinowe, mięsienie, elektryzacya. Pokoje elegancko umeblowane i w najlepszym stanie. Kuchnia wyborna. Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. Na żądanie prospekta. Powozy do stacyi kolejowej w Chabówce. (1199-2-10)

Zakopane.

Zamykając na lato swój zakład ortopedyczny w Krakowie, **wyjeżdżam do Zakopanego z początkiem maja,** gdzie ordynować będę w porze kąpielowej — jak lat poprzednich — w swym **zakładzie wodoleczniczym na Klemensówce,** we wszelkie przybory nowoczesnej hydroterapii zaopatrzonym, tudzież przyrządy do kąpieli parowych i słonecznych na sposób Riklego w Weldes; do leczniczej gimnastyki, mięsienia i elektroterapii. (1162 3 3)

Dr Wenanty Piasecki,

właściciel i kierujący lekarz zakładu.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**



Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest *w podpis i znak ockronny Molla.*

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (808-30-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatnnków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt.,— w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE J. Sshaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni Józef Łakociński.